



GAZETA

Współczesna

Czwartek

DZIENNIK REGIONALNY Nr 97 (12746) A Cena 2000 zł Białystok, Łomża, Suwałki 20.05.1993 r. Aleksandra, Bazylego, Bronimira

Region Mazowsze NSZZ „Solidarność” proklamował od dziś strajk generalny. Województwo łomżyńskie należy do regionu Mazowsze. Regionalny Komitet Strajkowy wysunął pod adresem rządu sześć postulatów, m.in. wstrzymanie do końca roku podwyżek cen nośników energii, paliw i czynszów mieszkaniowych oraz przesunięcie na początek przyszłego roku wprowadzenia podatku VAT; zrównanie w prawach podatkowych wszystkich podmiotów gospodarczych (preferencje podatkowe winny dotyczyć tylko działalności proinwestycyjnej, a zwłaszcza mającej na celu tworzenie nowych miejsc pracy); zwiększenia wydatków na oświatę, ochronę zdrowia, kulturę, zwalczanie afer gospodarczych i bandytyzmu, poprzez nowelizację budżetu na rok 93; przedłużenie prawa do zasiłków w rejonach zagrożonych bezrobociem strukturalnym; powstrzymanie praktyk łamania praw pracowniczych oraz umów zawartych między rządem a związkami.

Strajk generalny w Regionie Mazowsze

DWIE GODZINY (na początek)

strajk

WŁOMŻY dziś w godz. 10–12 większość zakładów przerwie pracę. O dłuższym strajku na razie się nie mówi, zależeć on będzie od rozwoju wydarzeń. Zakłady są oflagowane, w widocznych miejscach wywieszono plakaty z postulatami.

mi. Obok regionalnych, pojawiło się wiele postulatów lokalnych i branżowych. Np. Komitet Strajkowy w LPB domaga się od rządu programu działań do-
różnych w budownictwie, ustawy o przetargach publicznych o-

raz zasad rekompensaty wzrostu czynszów i rewaloryzacji wkładów mieszkaniowych na książeczkach PKO. Komitet Strajkowy „Bawelny” żąda wyeliminowania z rządu „złodziei i aferzystów”.

— Nie jest wykluczone, że od piątku zaczniemy strajk okupacyjny. Wszystko zależy od tego, czy Krzaklewski dogada się z rządem — powiedział przewodniczący Zarządu Oddziału, Sławomir Zgrzywa.

Zdaniem przewodniczącego, determinacja związkowców jest ogromna: — Mamy największy w Europie spadek płac realnych. W naszym mieście próg popiwkowy uwiłzył płace na poziomie 1,7–1,8 mln. W ciągu ostatniego roku tylko dwa zakłady miały podwyżki: PPS, gdzie wymuszono je pod groźbą strajku i „Bawelna”. Rząd twierdzi, że VAT spowoduje 4-procentową inflację. Wg naszych wyliczeń sięgnie ona 40 proc. — powiedział S. Zgrzywa.

Wczoraj komitety strajkowe szkół z woj. łomżyńskiego podjęły decyzję o kontynuowaniu strajku w dotychczasowej formie do niedzieli (zajęcia nie odbywają się w przeszło 80 szkołach).

(MK)

NIE MATURA...



WCZORAJ zakończył się pisemne egzaminy maturalne. Wczoraj również, w woj. białostockim Regionalny Komitet Strajkowy Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” postanowił kontynuować strajk czynny do poniedziałku.

Na posiedzeniu przedstawicieli Szkolnych Komitetów Strajkowych województwa białostockiego, które odbyło się w środę, w Zespole Szkół Metalowo-Drzewnych, przegłosowano wniosek o zmianie formy strajku od poniedziałku. Dotychczasowa forma polega na tym, że nauczyciele przychodzą do szkół, ale nie prowadzą zajęć. Nie dotyczy ona przeprowadzanych normalnie matur. Nową formą ma być strajk rotacyjny. Szkolne Komitety Strajkowe przeprowadzą na ten temat w szkołach referenda. W piątek, o godzinie dziewiątej, w Zespole Szkół Metalowo-Drzewnych, odbędzie się kolejne posiedzenie przedstawicieli SKS, które uściśli decyzję co do formy strajku od poniedziałku. Dzisiaj obraduje Komisja Krajowa Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Na posiedzeniu nie było dyskusji na temat, proponowanego w

czwartek, wotum nieufności dla władz Kuratorium.

Maturzyści w dniu wczorajszym pisali egzamin z matematyki lub historii, biologii albo języka obcego. Piszący z historii mieli do wyboru 3 tematy:

1. Trudne sąsiedztwo polsko-krzyżackie w XIII–XIV wieku.
2. „Małe państwo wielkiej nadziei” — czyli sprawa polska w epoce Napoleona.
3. Tworzenie się państwowości polskiej po długich latach niewoli (1918–1922).

Ciąg dalszy na str. 2

Są już listy w Suwałkach

Czarne i białe

Również w naszym regionie trwa, prowadzona przez Konfederację Polski Niepodległej, akcja oceniania urzędników państwowych, samorządowych i innych osób, sprawujących odpowiedzialne funkcje. Wypełniane są „białe” i „czarne” ankiety. Niektóre gazety podniosły alarm, że KPN przygotowuje się do wielkich czystek kadrowych po ewentualnym przejęciu władzy.

— Wierzę, że odniesiemy sukces w wyborach — powiedział poseł Waldemar Polczyński z KPN. — Wówczas istotna stanie się kwestia doboru kadry kierowniczej. Sami nie obsadzimy przecież wszystkich stanowisk, musimy więc wiedzieć, na kogo można liczyć. Nie chcemy popełniać błędów „Solidarności”, która była zupełnie nie przygotowana do przejęcia władzy. Stąd pomysł akcji. Ma ona na celu odizolowanie ziarna od plew, ludzi kompetentnych i uczciwych od aferzystów, łapówkarzy, karierowiczów.

Wypełniane przez struktury KPN ankiety zawierają m.in. pytania o przeszłość zawodową i polityczną ocenianego, jego kompetencje, a także o udział w spółkach nomenklaturowych, aferach, kontrabandzie. Najniższy szczebel „weryfikacji”, to z reguły wójt gminy, choć zdarza się, że na listy trafiają nawet sołtysi. Akcja potrwa do końca czerwca.

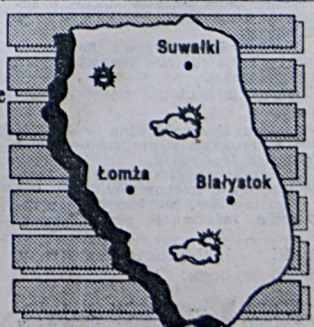
Poseł W. Polczyński nie chciał ujawnić nazwisk osób, które już otrzymały „czarne” ankiety w woj. suwalskim. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że są to m.in. wojewoda, większość jego najbliższych współpracowników, marszałek i wicemarszałek Sejmiku Samorządowego, lekarz wojewódzki, spore grono sędziów i

Ciąg dalszy na str. 2

23°C / 7°C

Zachmurzenie małe i umiarkowane w godzinach popołudniowych lokalnie wzrastające do dużego, możliwe przelotne opady deszczu i burze. Wiatr słaby w dzień, okresami umiarkowany, wschodni i południowo-wschodni.

(jol)



Czarne i białe

Ciąg dalszy ze str. 1

policjantów sprawujących kierownicze funkcje, którym działacze Konfederacji zarzucają otaczanie się „ludźmi z demobilu”. Na „trójkę z dwoma minusami” KPN ocenia suwalski Zarząd Miasta, jeszcze niżej — burmistrz Mikolajek. Posiadaczy „czarnych” ankiet władze partii zalecają „usunąć przy pierwszej okazji”. Konfederaci są przekonani, że do wietrzenia urzędów i instytucji przystąpią już po najbliższych, ich zdaniem, przyspieszonych wyborach.

Posła W. Polczyńskiego zapytaliśmy również o przyczynki do utworzenia z inicjatywy KPN Związku Zawodowego Rolników „Piast”.

— Przyłożyłem rękę do organizacji, uczestniczyłem w opracowywaniu statutu. Zresztą, grupę założycielską tworzą rolnicy z woj. suwalskiego, więc starałem się im pomóc. W tej chwili czekamy na oficjalną rejestrację w sądzie — powiedział. Zaprzeczył natomiast zdecydowanie „przeciekom”, że przymierza się do funkcji prezesa „Piasta”. — Chłopek nigdy nie byłem i raczej już nie będę — stwierdził. (yes)

Apel ekonomistów

Grupa ekonomistów zaapelowała w liście otwartym do prezydenta Lecha Wałęsy, by nie podpisywał ustawy emerytalnej.

26 sygnatariuszy listu — wśród nich prof. Leszek Bałcerowicz i dr Andrzej Olechowski (doradca L. Wałęsy) — zwróciło się do Prezydenta RP, by nie podpisywał ustawy emerytalnej, gdyż „zawiera ona rozwiązania, których wprowadzenie musiałoby być źródłem rozczarowań i goryczy dla polskiego społeczeństwa”. Zdaniem ekonomistów „biliony złotych, które stanowią rosnący z roku na rok koszt przyjęcia ustawy, są kwotą bez realnego pokrycia. Podwyżki te finansować można tylko przez dodrukowanie pustego pieniądza”.

„Polskim reformom grozi załamanie. Decyzja o ich losie jest w Pańskich rękach” — stwierdzają sygnatariusze listu do Prezydenta RP. (PAP)

EKSPRESEM

- * Wczoraj najwięcej pracy miało Pogotowie Ratunkowe. Upalna i duszna aura była przyczyną wielu zabić.
- * W Sokółce motocyklista najechał na stojącego Fiata 126p; z ręką w gipsie przyjdzie mu się pomęczyć parę najbliższych miesięcy.
- * W Hajnówce w tamtejszym liceum ogólnokształcącym matury odbywały się w silnie zadymionej atmosferze. Jakś dowieńś wrzucił do WC świecę dymaną. Oprócz silnego zadymienia stracił nie stwierdzono. (Fa)

Ciąg dalszy ze str. 1

Uczniowie klas o profilu humanistycznym mogli natomiast decydować się na:

1. Polityka Jagiellonów w Europie (XV—XVI wiek).
 2. Różne drogi walki Polaków o odzyskanie niepodległości ojczyzny w XIX wieku.
 3. Koncepcja ustrojowa Rzeczypospolitej Polskiej w Konstytucjach 1921 i 1935 roku.
- Tematy z biologii były następujące:
1. Zmienność ewolucyjna w świecie roślin w związku z przystosowaniem do różnych środowisk.
 2. Przemiany adaptacyjne układu oddechowego u kręgowców.
 3. Podstawowe mechanizmy przekazywania informacji genetycznych.

Profil biologiczno-chemiczny miał do wyboru:

1. Regulacja hormonalna u roślin.
2. Formy rozmnażania piciowego w świecie roślin i zwierząt.
3. Zasoby przyrody żywej i ich międzynarodowa ochrona.

Wniebowstąpienie

W KOSCIELE KATOLICKIM przypada dziś Święto Wniebowstąpienia Pańskiego.

Z Wniebowstąpieniem kojarzy się pożegnanie. I jest o najpiękniejsze pożegnanie, jakie opisano słowem i utrwalono farbą.

Oto Pan Jezus z Góry Oliwnej patrzy na Jerozolimę: miasto, w którym nauczał i czynił cuda i które tak bardzo kochał. Jest to spojrzenie pożegnalne. Ale Bóg-Człowiek zachowuje się najwzajemniej. Po ludzku. Nie kryje łez przed zgromadzonymi, wśród których znajdują się Jego uczniowie i przyjaciele. Jeszcze raz obiecuje im posiać Ducha Świętego, który umocni ich w trudzie pracy apostołskiej.

Papież Jan XXIII, przemawiając w 1960 r. do ponadpółmilionowego tłumy pielgrzymów, powiedział: „Świat wypowiada wiele niepotrzebnych słów, a jedno jest tylko ważne: że wyszliśmy od Boga i do Niego wracamy”.

STANISŁAW FIEDOROWICZ

Tylko w tym nieufności

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” na posiedzeniu 19 bm. w Gdańsku zobowiązała Klub Parlamentarny „S” do natychmiastowego złożenia w Sejmie

wniosku o wotum nieufności dla Rady Ministrów RP. Za wnioskiem głosowało 76 członków KK, 3 było przeciwnych, a 1 wstrzymał się. (A)

0 przestępstwach bankowych...

Wczoraj wieczorem w policyjnym ośrodku wypoczynkowym w Supraślu rozpoczęła się konferencja poświęcona sposobom wykrywania i zwalczania przestępstw bankowych. Biorą w niej udział funkcjonariusze z Wydziałów ds. Przestępstw Gospodarczych z dwudziestu sześciu komend wojewódzkich policji. Rozmawiać będą między innymi o sposobach wyłudzenia kredytów z banków, korupcji urzędników, niezgodnych z prawem obrotach pieniężnych. W konferencji udział weźmie także jeden

z prezesów banków działających na terenie Białegostoku oraz Prokurator Rejonowy Andrzej Sliwski. Konferencja zakończy się jutro wieczorem.

Jak nam powiedział rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, Krzysztof Kasprzak, Komendant Główny Policji Zenon Smolarek wyznaczył miejsce spotkania w Supraślu z uwagi na znaczące osiągnięcia białostockiej policji w dotychczasowym, zwalczaniu przestępstw gospodarczych. (JG)

Śmierć maturzysty

Nie ustalono jeszcze przyczyny desperackiego kroku dwudziestoletniego maturzysty z VI Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. We wtorek rano zamiast na egzamin dojrzałości poszedł on w okolice białostockiego Dworca Centralnego i rzucił się pod pociąg jadący z Zubeck do Białegostoku.

Świadkowie twierdzą, iż chłopiec

stał przy torach i niemal w ostatniej chwili wtarł na toru ustawiając się do nadjeżdżającego pociągu pociąg. Maszynista dostrzegł go i próbował ostrzec sygnałem dźwiękowym, chłopiec jednak nie reagował. Odległość zaś była zbyt mała, by udało się pociąg zatrzymać. Niedoszły maturzysta poniósł śmierć na miejscu. (JG)

Niefortunne kradzieże

Funkcjonariusze z VI Komisariatu Policji w Białymstoku we wtorek wieczorem schwytali na gorącym uczynku kradzieży lady Samary czterech obywateli WNP. Uśłowili oni skraść auto z garażu na osiedlu Białostockim. Podczas przeszukiwania pokoi hotelowego, w którym nocowali zatrzymani Rosjanie, policja znalazła puste blankiety rosyjskich dowodów

rejestracyjnych z pieczętkami. Zapewne miały one być użyte do wywozu skradzionych w Białymstoku aut za wschodnią granicę.

Tego samego dnia późnym wieczorem nieznani sprawcy usiłowali ukraść mercedesa wartego pół miliona złotych. Na skutek policyjnego posiedzenia złodzieje w Wasilkowie porzucili samochód i zbiegli. (JG)

Po trzyletniej przerwie wznowiono w Łomży popularne Targi Jazzowe. Z organizatorów na placu boju pozostał tylko Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych, któremu udało się zebrać na sfinansowanie Targów 150 mln zł. Sponsorem są Ministerstwo Kultury oraz Urząd Wojewódzki i Miejski.

Wczoraj na ulicach Łomży sensację wzbudził człowiek — orkiestra Romuald Popłonek z Wrocławia, wybitny reprezentant tzw. jazzu ulicznego. Wieczorem podczas koncertu galowego wy-

stąpiła Urszula Dudziak z grupą Walk Away. Dziś, 20 maja, gwiazdą koncertu galowego będzie Lora Szafrań (początek o godz. 18.00 w sali Urzędu Wojewódzkiego, bilety wstępu po 100 tys. zł).

— Choć zachowaliśmy ciągłość numeracji imprezy (tegoroczne Targi noszą numer siedem) zmie-

NIE MATURA...

W ZS Handlowo-Ekonomicznych prawie wszyscy abiturienti pisali z matematyki. Zadania uczniowie określili jako „do zrobienia”. W ZS Elektrycznych zadanie z gwiazdką uznano za trudne, pozostałe jako pracochłonne a zdania na temat ich trudności były dość zróżnicowane. W II LO 70 uczniów pisało z matematyki, 59 z biologii, 43 z historii a 38 z języków obcych. W VI LO wczorajsze tematy i zadania uznano za „normalne”. Sprawdzanie prac, ogłaszanie wyników, potrwa w większości szkół do poniedziałku. Od wtorku więc przystąpią maturzyści do egzaminów ustnych.

(J. B.)

Strajk bez ulg

— Posadza się nas, że walczymy tylko o swoje wybory, tymczasem chodzi nam przede wszystkim o działalność placówek służby zdrowia, które służą całemu społeczeństwu — mówi członkowie Regionalnej Rady Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” w Białymstoku.

Zgodnie ze swoją uchwałą, Rada zwróciła się też do wojewody białostockiego, prof. Stanisława Prutisa, z prośbą o podanie pełnej informacji, dotyczącej stanu i możliwości funkcjonowania poszczególnych jednostek służby zdrowia w województwie, w ramach przeznaczonych funduszy. Według rozważań Rady,

starczą one na działanie placówek w najlepszym razie do końca lipca lub sierpnia.

W niektórych regionach kraju wprowadza się strajk rotacyjny służby zdrowia. Nie pracują po kolei np. trzy przychodnie, albo skracają strajk do dwóch godzin dziennie. W Białymstoku nie ma ulg. Nadal ogranicza się też odwiedziny w szpitalach.

Regionalna Rada Ochrony Zdrowia zwróciła się do okręgowych Izb Pielęgniarek i Położnych oraz Lekarskiej, o poparcie strajku oraz — w miarę możliwości — zaprzestania prywatnej praktyki na okres protestu. (a)

Będą lekarze domowi

Przez cztery dni, od poniedziałku 24 maja br. do czwartku 27 bm., w Dzieńszym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku trwać będzie kurs zaopiekuwany „Współczesna farmakologia kliniczna i terapia w praktyce lekarza rodzinnego”. Organizatorem jest zespół koordynujący realizację EWG-owskiego Programu TEMPUS przy Akademii Medycznej w Biał-

ymstoku. Wykładowcami będą wybitni specjaliści z Hiszpanii, Anglii, Holandii, a także krajowych uczelni medycznych, w tym białostockiej AM.

Kurs adresowany jest do wszystkich zainteresowanych lekarzy i studentów AM. Początek zajęć o godz. 9. (a)

Dziś do wygrania 15.200.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

8	8	8	3	0	5	0

Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 19 maja 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Ruble		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
ENK "U KLEMENSA"	16.700	16.830	10.220	10.270	19	25	25.000	26.000
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	16.700	16.750	10.250	10.300	15	18	25.600	25.800
Suwałki "MINI-MAX"	16.750	16.850	10.220	10.270	16	22	25.200	25.600
Głębokie	16.650	16.850	10.200	10.300	15	25	25.000	25.600
Białystok "OCEAN"	16.730	16.780	10.240	10.280	-	-	25.400	25.700
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	16.500	16.750	10.200	10.350	-	-	25.000	26.000
Kurs NBP	16.621	17.299	10.234	10.652	-	-	25.379	26.415

Ogłoszenia ekspresowe

JAMNIKI rodowodowe 223-78 — sprzedam. g 5074-1

SPRZEDAM pilnie nowy traktor T-25 tania 40 min, tel. 23-59-64, Olsztyn. p 302-0

Jazz w Łomży

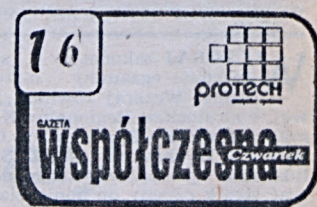
stąpiła Urszula Dudziak z grupą Walk Away. Dziś, 20 maja, gwiazdą koncertu galowego będzie Lora Szafrań (początek o godz. 18.00 w sali Urzędu Wojewódzkiego, bilety wstępu po 100 tys. zł).

— Choć zachowaliśmy ciągłość numeracji imprezy (tegoroczne Targi noszą numer siedem) zmie-

nił się jej charakter — powiedział Radek Rakowski z MDK-DST. — Gwiazdy są „na ozdobę”, większość programu wypełniają młode zespoły jazzowe z całej Polski. Niewiele też zostało z dawnego zamysłu, że Targi będą miejscem, gdzie muzycy zawierają kontrakty na występy.

(MK)

AUTO NA LATO



gdzie w tamtejszym Zespole Szkół Drzewnych i Leśnych na 67 piszących, oblatło 10 uczniów. Natomiast w suwalskim LO nr 1 przez egzamin pismen nie przeszła zaledwie jedna osoba.

W tym miejscu warto dodać, że tegoroczne zasady składania egzaminu dojrzałości nie pozwalają na poprawkę z języka polskiego. Dwójka z „ojczystego” absolutnie eliminuje ucznia z dalszej gry. Takiego warunku nie stawia się w przypadku oceny niedostatecznej z drugiego, wybranego przedmiotu.

Sporo osób nie przystąpiło w ogóle do matury — M. Hartung twierdzi, że złożyły się na to przynajmniej dwie przyczyny.

— Na przykład w ZSO nr 2 w Suwałkach aż 5 osób nie widziało potrzeby zdobycia świadectwa dojrzałości, ale były też tzw. przypadki losowe. Nagła choroba, pobyt w szpitalu czy wyjątkowo skomplikowana sytuacja rodzin-

na. Państwowe Komisje Egzaminacyjne mogły uznać nieobecność za usprawiedliwioną i dla tych uczniów kuratorium ogłosi dodatkowy egzamin maturalny w przeciągu najbliższych sześciu miesięcy.

Skończyła mowa o absolwentach szkół średnich, warto wspomnieć jak w Suwalskim wygląda sytuacja ich najmłodszych kolegów, czyli ośmioklasistów. W województwie jest ich ponad 8200 tysięcy i — jak zapewnia kuratorium — miejsce w szkołach średnich wystarczy dla wszystkich. Egzamin wstępny przewidziane są na 28, 29 czerwca br., ale termin składania dokumentów mija 31 maja.

Tu uwaga do laureatów konkursów przedmiotowych. Zwycięzcy eliminacji rejonowych zwolnieni są z egzaminu tylko z jednego, konkursowego przedmiotu, natomiast laureaci eliminacji wojewódzkich nie składają egzaminów wstępnych w ogóle.

(gram)

MAMA

Kiedy czas przemierzany oddala się boleśnie, dzieciństwo niknie za mitycznymi horyzontami, a w niezmiennych koleinach wspomnień pojawia się twarz mamy, raz widzę młodą z pożątkowej fotografii dobytą, z kwiatami w dłoniach, z głową pochyloną ku ramieniu ojca w atelier fotograficznym Sołowiejczyka, pewnie w 1933 roku, gdzie indziej w odmetach wspomnień jawi się jej postać wracająca z odpustu w Halickich, gdzieś w okolicy rosnącej kępy drzew wiśniowych na drodze prowadzącej do domu. Słońce staczało się za lasy lubnickie, a podmuch ciepłego, rozgrzanego za dnia wiatru — nawoływał obrazy radosne i lekkie zarazem, swiergotało od dziecięcego szczebiotu uczonego ciepłej dłoni mamy. I choć zmierzchnięty był w leśnych ostępach, czulem jej bliskość i bezpiecznie wędrowałem obok mojej mamy. Cichły we mnie rozbudzone, dziecięce marzenia, topił się odpustowy harmider, przekrzykiwania, chichot dziewcząt wzmacniany strzelającymi korkami — wtapiałem się w mroczniejszy las wraz z moimi rodzicami w powrotach świątecznych do domu i choć odczuwałem mroczność tajemną wielu bajek, krwistych nawoływań ptaków urastających do wielkich ptaszydek, ale ciepła dłoń mamy otulała moje bezpieczeństwo, która zamieniała chwilowo rozbudzone strach w ciekawość. Wracając wspomnienia. Zbierane na rozległych polach pamięci i niżane jak na sznurkach rozsypałe koraliki tworzą obraz, do którego w miarę przybywania lat coraz częściej powraca się tęsknotą: oto moja mama pochylająca się nad łóżkiem wczesnym rankiem, kiedy do pokoju wdiera się chłodne powietrze, nakrywa kołdrą, a czyni to z tliwością matczyną i ru-

chem dłoni, od serca czyni znak krzyża, a ja, już prawie dorosłe chłopię zapadam się bodaj na chwilę w serdeczność i tliwość, nie otwieram powiek, nie chcę zakłócić tego świętego rytuału — i zapadam raz jeszcze w sen bezpieczny śniąc szczęście, wymiatając pamięć z koszmarów nocnych zdaje się powracać w stronę Edenu, z którego dorosłość mnie wypędza, w świat dobrocią tylko znaczonej.

I teraz budzę się nocą, nad słuchuję jej bolesnych westchnień, bezradnie patrzę jak cierpi — czasami słyszę stukot jej laski, gdzieś się spieszy ze swoim zatroskaniem — ale to tylko złudzenie, zewsząd dobiega się cisza przed trzema miesiącami zamknięta grobową ciszą. I odczułem jak boleśnie zostały zamknięte drzwi mojego dzieciństwa. I zanurzam się w sny i szukam w ich zakamarkach mojej mamy i gdzieś daleko widzę jej postać w ciągłym zabieganiu i zatroskaniu, z różańcem — i wstydę się, choć w śnie, ale po tej stronie tkwiąc, że tak niewiele czyniłem dobrego, uderzam się w piersi i patrzę na tamtą stronę życia — widzę moją mamę milczącą.

— Nie gniewaj się mamo, nie chcę kaleczyć wspomnień. I czasami, w tajemnicy przed bliskimi zdarza mi się wołać rozpaczliwie — wtedy jawi się obraz szpitalnego łóżka, na którym mama przywiązana jak do mojego krzyża, cierpi, w samotności niczym nie wypełnionej, choć wśród bliskich, w cierpieniu, którego niczym nie da się zmierzyć. I wtedy słyszę wołanie mojej mamy: Mamulku, mamulku... do zmarłej przed siedemdziesięciu laty mojej babci, wołanie dobywające się z dna samotności — i wtedy rozumiem parabolę życia i śmierci — milknięm. I przyjmowałem bezsłowne przesłanie.

(cd. str. 3)

Drogie Czytelniczki,

dzisiejszy numer EWY poświęcamy tematowi macierzyństwa w różnych jego wymiarach. Wprawdzie wyprowadzamy nieco zbliżający się DZIEŃ MATKI, ale kolejne wydanie byłoby już spóźnione. Zapraszamy więc do zapoznania się ze wzruszającą refleksją poety Jana Lechońca o zmarłej mamie, z tekstami o matkach wielodzietnych i zaradnych, ale też o matce, której wspomnienie budzi lęk. Oczywiście, plotki dotyczą głównie mam i ich dzieci. A poza tym — wszystkim Mamom-Czytelniczkom składamy najcieplejsze życzenia.

KRYSTYNA



Justyna L. urodziła nieślubnego syna. Narzeczony nie pojawił się w szpitalu na żądanie swojej matki. Rodzice zatrzasnęli drzwi przed córką z płaczącym zawiątkiem. Gdziekolwiek poszła, mówiono: u nas nie, może TAM... Wieczorem usiadła nad Czarną Przemszą tułac do siebie młodość. Potem położyła je na wodzie. ... Sąd w Sosnowcu uniewinnił Justynę P.

DZIECKO

Wyszeptam to twoje ciepło
rozpacze i żale.

W sercu czarna krew zakrzepła,
Rzeka płynie dalej.

Mama ci pieluszki zmieni,
Ludzie nie czekali.
Ludzie stoją odwrócenie,
Rzeka płynie dalej.

Nie płacz skarbie. W czarnym niebie
gwiazdki jak korale.
Mama znajdzie ci schronienie,
Rzeka płynie dalej.

Wodo srebrna, uspij dziecko.
Użyj miękkiej fali.

W czarnym niebie — czarne gwiazdy.
Rzeka płynie dalej

KK

Kilka pytań do:

Marii Jolanty Baluk
— mieszkanki Kleosina,
matki pięciorga dzieci



Fot. Z. LENKIEWICZ

— Lubi Pani dzieci?

— Dzieci to moje szczęście. Nie umiałabym żyć bez nich. Zawsze chciałam mieć dużo dzieci. Choć w opinii środowiska kiedyś była to patologia, teraz już trochę inaczej się na to patrzy.

Mam tylko siostrę, w dodatku o osiem lat młodszą. Ta różnica wieku sprawia, że przez cały czas uważałam ją za „smarkata” i nigdy nie zwierzałam się z niczego. W dzieciństwie brakowało mi więc kogoś, z kim mogłabym porozmawiać, bo nie wszystko można powiedzieć koleżance, czy matce. Może stąd wzięło się moje postanowienie o licznej rodzinie. Natomiast mój mąż ma czworo rodzeństwa. Jest najmłodszym, pochodzi z bliźniaków. I tak jak ja, bardzo kocha dzieci.

— Poświęcając się dzieciom, zrezygnowała Pani z pracy zawodowej.

— Uważam, że jeśli chociaż w minimalnym stopniu warunki materialne pozwalają, żeby matka mogła zostać w domu, to powinna to zrobić. Z

Kochająca

dzieci trzeba dużo rozmawiać, a zapracowana matka nie ma na to czasu.

Za mąż wyszłam bardzo wcześnie. Jeszcze przed maturą. Razem z mężem uczyłam się w Technikum Elektrycznym. Byliśmy bardzo popularną parą. Prace dyplomowe napisaliśmy z wyróżnieniem. Bardzo dobrze zdaliśmy maturę. Dyrektor, Stanisław Wiński wręczając nam świadectwa dojrzałości, zażartował, że gdyby wiedział, że związek małżeński tak pozytywnie wpływa na wyniki nauki, to polecałby go wszystkim.

Po maturze mąż poszedł do wojska, a ja w tym samym dniu urodziłam najstarszego syna, Sebastiana. Przed przysięgą młodego ojca nie puszczono nawet na chrzciny pierworodnego.

Po wojsku mąż przez kilkanaście lat pracował w spółdzielni „Pellis”. W styczniu tego roku stracił zatrudnienie w zwolnieniu grupowym. Był bardzo uczciwym pracownikiem. Nieraz złość mnie brała, bo mimo że dokuczały mu korzonki nerwowe, szedł skracając się do pracy. Niestety nikt tego nie docenił. Nie ma gdzie się poskarżyć i do kogo odwołać.

— Jak siedmioosobowa rodzina z niepracującymi rodzicami radzi sobie finansowo?

— Nie mogę powiedzieć, że jest super, bo tak nie jest, ale jakoś żyjemy. Może dlatego, że ja jestem w domu i jak długoj postoję w kuchni, to mogę zrobić coś z niczego.

Mąż dostaje „kuroniówkę”, mamy stały zasiłek na Dawidka, który jest dzieckiem niepełnosprawnym. No i teściowa, mieszkająca z nami, otrzymuje emeryturę.

Skończyłam kurs krawiecki. Umiejęć szyć, robić na drutach. Łatam, skracam, ceruję. Dzieci nie protestują, noszą ubranka po sobie.

Mąż — tak ja i ja — robi wszystko, co trzeba. I boazerie, i glazurę układał sam, przy mojej pomocy. Co prawda nigdy takich robót nie wykonywał, ale nauczył się. Sytuacja do tego zmusza. Materiał nie powodzi nam się najlepiej, ale jeśli w domu jest spokój, ład i harmonia — to łatwiej żyć. Czasami koleżanki mówią: — Boże, ty przy pięciorgu dzieciach masz jeszcze czas na naukę.

— Żeby pomagać w nauce i rehabilitacji chorego Dawidka, zapisała się Pani na zajęcia do Kolegium Rewalidacji i Resocjalizacji.

— Jeśli człowiek ma cel, zawsze znajdzie się czas na jego realizację. Nawet nie czuję się zbyt przepracowana. To chyba wynika z odpowiednio zaplanowanych zajęć. Wstaję wcześniej, późno kładę się spać, ale muszę zdążyć ze wszystkim, czego się podjęłam.

Czasy są takie, że wszystko kosztuje, a nauka w kolegium pozwala poznać metody wyrównywania braków szkolnych u dzieci z mikrodeficytami, czyli mającymi trudności w nauczaniu się pisania i czytania.

Dawid jest chłopcem niepełnosprawnym: ale chodzi do drugiej klasy zwykłej szkoły. Zrozumiałe, że nauczyciel przy 30-40 uczniach — mimo szczerych chęci — nie jest w stanie pracować z nim indywidualnie. Więc muszę synowi pomóc. Rehabilitację ruchową także przeprowadzam w domu. Od czasu do czasu chodzę na konsultację. Syn jest pod opieką Centrum Zdrowia Dziecka.

Wszystkim matkom, które mają dzieci niepełnosprawne (gluchonieme, niewidome) polecałabym naukę w kolegium. Upośledzenia zdarzają się coraz częściej, u wielu dzieci nasilają się trudności z prawidłowym pisaniem i czytaniem.

(cd. str. 2)

UWAGA HURTOWNIE I SKLEPY !!!

Bezpośredni importer z Włoch

Przedstawiciel handlowy firm:

MARILYN

GUIDO

BIAŁYSTOK

BIAŁYSTOK

ul. Pogodna 22

tel./fax 201-85

RAJSTOPY

ELASTIL "S" - 5.000 zł "M" - 5.000 zł "L" - 5.000 zł "XL" - 5.000 zł

LYCRA 14.000 18.000 zł

GOLDEN LADY (lycra 15%), rozmiary I, II, III, IV

FILODORO (lycra 20%)

Poważnym kontrahentom korzystne warunki płatności



cd. ze str. 1

Bardzo chciałam, żeby Dawid uczył się w „normalnej” szkole. Nie mam nic przeciwko szkołom specjalnym, ale wiem, że przebywanie z dziećmi zdrowymi pobudza jego rozwój. Dzieci bardzo polubiły Dawida. Cieszą się, kiedy dostaje dobrą ocenę, bo ładnie napisał, czy narysował. On chce się uczyć. Na tym polega dramat, że jak ktoś nie da rady, to chce a jak może — nie docenia tego.

23 maja Dawid przystępuje do I Komunii Świętej. Bardzo to przeżywa. Ksiądz rozumie, że chłopiec nie potrafi się wszystkiego nauczyć, ale synowi nie można tego wytłumaczyć.

— Sebastian, Natalia, Daniel, Krystian — pozostali czwórka Pani dzieci to wzorowi uczniowie. Czy mama rywalizuje z nimi w nauce?

— Nie mogę być gorsza. Mam średnią 4,85. Kończę trzeci semestr, w następnym — przystępuję do specjalizacji w oligofrenopedagogice, czyli pedagogice upośledzeń umysłowych.

— Mamo, no i co? — pytają dzieci po egzaminach. Gdy powiem, że piątka, krzyczą: — O, jak fajnie!

Wszystkie dzieci są zdolne, ale każde jest inne. Sebastian (VII klasa) — bardzo ambitny. Kiedyś w młodszej klasie dostał trójkę — to była czarna rozpacz. Jest muzykalny, chodzi do ogniska muzycznego. Tak jak ojciec, gra na akordeonie.

Kochająca

Natalia (V klasa) — pracowita, dobrze radzi sobie z językiem angielskim. Bardzo samodzielną, rozsądną. Ma dobry głos, śpiewa w chórze, ładnie rysuje. W szkole jest od zataśowania wszystkich, panie mogą na niej polegać. Ma cechy przywódcze. W domu stara się „ustawić” chłopców.

Daniel (IV klasa) — spokojny, z dużym poczuciem humoru. W domu, czy w szkole, kiedy wszyscy się wypowiadają, on siedzi, słucha i z uśmiechem podsumowuje dyskusję w taki sposób, że wszystkich rozbawi. Ma wyobraźnię, pisze ładne wypracowania. Posługuje się poprawnym językiem. — Mamo, Daniel nie mówi krzaki, ale krzawy, nie Jurek, a Jerzy — żartuje z niego Sebastian.

Krystian (I klasa) jest szybki, wszędzie go pełno. W szkole jest lubiany, taki grzeczny chuligan — twierdzą panie. Lekcje odrabia momentalnie. Chodzi na kurs tańca.

— Zapewne najwięcej czasu poświęca Pani Dawidkowi?

— Nikogo nie faworyzuję. Staram się traktować wszystkich jednakowo. I to mi się udaje. Nie biję dzieci — to jest moja zasada. Nawet jak skrzyczę „mam wyrzuty sumienia. Wiem, że agresja rodzi agresję”.

Dzieci są chętne do pomocy. Każde zna swoje obowiązki. Nie muszę nikomu przypominać o ścieleniu łóżek, czy sprzątaniu swoich pokoi. W nauce jedno pomaga drugiemu. Rywalizują między sobą. Oczywiście, przychodzą do mnie, kiedy trzeba coś sprawdzić, czy wytłumaczyć. Bardzo dużo z nimi rozmawiam. Mają do mnie zaufanie. Jeśli nie mam pieniędzy, to mówię, że nie mogę im kupić tego, co by chciały. One rozumieją.

Dzieci są lubiane przez kolegów. Nasz dom jest otwarty. Czasami mąż śmieje się, że u nas jak na Marszałkowskiej: i do Natalii idą koleżanki, i do Sebastiana, i do Krystiana.

— A mama musi po wszystkich sprzątać.

— O, nie. To już ich sprawa. Wiedzą, że mogą się bawić, ale potem wszystko ma być na swoim miejscu.

Moje dzieci są bardzo samodzielne. Natalia dobrze gotuje i piecze smaczne ciasta. W semestrze zimowym uczyłam się z koleżankami do egzaminu i akurat córka przygotowała szarlotkę, to one były zdziwione.

— My tak nie potrafimy — twierdziły.

Sernik na zimno, placek z galaretką — wszystko robi. Lubi zajęcia kulinarne. Sebastian też. Może dlatego, że dzieci ciągle były przy mnie — również jak gotowałam, prałam, sprzątałam. Przeglądały się i teraz wyręczają mnie na swój sposób.

Chcę, żeby radziły sobie w życiu, żeby były przygotowane do pokonywania trudności, nie żałowały się przy pierwszych kłopotach. Staram się nauczyć je odpowiedzialności. Nie

Tu nic nie pasuje do zwyczajowo przyjętego obrazu samotnej matki, wychowującej aż pięcioro dzieci. Ani ta matka, która miast cierpiętniczego wyrazu twarzy ma pogodny uśmiech i nie paradyguje po ulicy w przydeptanych kapciach, by wzbudzać powszechną litość dla swojego losu. Ani te dzieci, które powinny biegać w obszarpanych ciuchach, a są ładnie ubrane; trójka ich uczy się na prywatnych kompletach angielskiego, zaś nauczyciele stawiają je za wzór, bo dobrze się uczą i są dobrze wychowane. Ani wreszcie to mieszkanie, gdzie z każdego kąta powinna „wyzierać nędza”, a bynajmniej nie wyciera. Meble są ładne, boazeria w korytarzu, tapety w łazience; lodówka i zamrażarka, telewizor i wideo, lecz również regał z książkami.

No to, jak to możliwe — skoro Wiesława Waśniewska nie jest ani oryżką bizneswoman, ani nie wygrała „miliarda w środę, miliarda w sobotę”, tylko pracuje w przedszkolu jako kucharka, teraz za milion trzysta na rękę, no i jeszcze dostaje z ZUS rentę po mężu na dzieci?

Spójrzcie na to zdjęcie młodej, ładnej, pogodnie uśmiechniętej kobiety w czerni, otoczonej wianuszkami dzieci. Wiesia ma na nim dwadzieścia siedem lat. Jej najstarsza córka, Ania — lat osiem. Zbyszek — niecałe siedem. Iwonka: mniej niż pięć. A bliźniaczki: Joasia z Justysią po dwa latka.

Na rewersie zdjęcia jest data: 1984. Rok wcześniej mąż Wiesi, 31-letni Jurek, zginął śmiercią tragiczną.

Mieszkali wtedy w Strzelnikach. Jurek był kierownikiem odczyszczenia, Wiesia sprzątała w szkole. O czwartej rano tam szła, żeby zrobić coś do niej należało i wrócić do domu przed siódmą, zając się dziećmi i tymi wiecznymi chorymi bliźniaczkami, przy których oboje, ona z mężem, od ich urodzenia dyżurowali co noc na zmianę. Więc niełatwo. Ale szczęśliwie: żadne nie przysz-

egzekwowałam tego od najmłodszych lat, ale od momentu kiedy już rozumiały, dlaczego na przykład po zabawie muszą układać zabawki na swoim miejscu.

Spytalam kiedyś Sebastiana: — Powiedz mi czy w przyszłości będziesz chciał mieć dużo dzieci? Zastanowił się i mówi: — Wiesia, mama, — jedno to na pewno nie, ale tak dużo też nie. Widzę jak tobie jest ciężko, jaka jesteś zapracowana.

Jestem zapracowana, ale w wielu czynnościach pomaga mi mąż. Mam bardzo dobrego małżonka. Należę do optymistów. Nigdy nie miałam przykrości z tego powodu, że ja czy moje dzieci są tak czy inaczej ubrane. Dla mnie liczy się człowiek i myślę, że większość ludzi uważa podobnie.

— Koledzy nie mają takiej wspaniałej mamy — chwala się dzieci.

— One rozumieją, że jeżeli będzie mnie stać, to kupię wideo, a jeżeli nie, to świat się nie zawali. Natomiast na wybieczki szkolne jeżdżą zawsze, bo jestem przekonana, że warto. Ja też jak byłam uczennicą najwięcej zwiędziałam. Potem jak człowiek jest starszy — albo nie ma czasu, albo są już inne potrzeby.

— Dziękuję za rozmowę. A z okazji zbliżającego się Dnia Matki już dziś proszę przyjąć najlepsze życzenia.

Rozmawiała: IRENA BIERNACKA

to na świat przez „przypadek”, wszystkie były chciane.

Tego sierpniowego dnia Jurek denerwował się, że kombajn nie przyjeżdża. Koło południa nie wytrzymał. Wskoczył na motorynkę. Pomachał ręką. Ja zaraz wracam! I pojechał prosto na spotkanie ze śmiercią. Gdy kombajn wynurzył się zza ciasnego zakrętu leśnej drogi, Jurek usiłował jeszcze rzucić się z motorynką w bok. Nie zdążył.

Pochodzili oboje z sąsiednich wsi. Wiesia z Klus, Jurek z Ogródka. Jej rodzice gospodarstwa nie mieli, mieli za to siódmkę dzieci. Po podstawówce ojciec powiedział: nie ma pieniędzy na dalszą naukę. Czternastoletnia Wiesia, zawsze w klasie najmniejsza, nazywana przez wszystkich Kropką, kupiła białostocką gazetę. Poczytała ogłoszenia. I doczytała się, że dwuletni kurs kucharski ogłasza „nabór”. Wzięła plan Białegostoku w garść i pojechała. Kurs skończyła, zarabiając na stancję i jedzenie pilnowaniem dzieci. Potem była praca w szpitalu na Żurawiej. A potem, podczas pobytu w domu, spotkała Jurka, w którym bez nadziei podkochiwała się już w siódmej klasie. Nie widzieli się równo pięć lat. I on powiedział: O, Boże, jaka z tej Kropki

wyrosla śliczna dziewczyna.

W osiem miesięcy później brali ślub wierząc, że odtąd będą z sobą żyli długo i szczęśliwie.

I żyli szczęśliwie. Przez osiem lat. Do śmierci Jurka.

Służbowy domek w Strzelnikach miał wiele zalet i jedną zasadniczą wadę: Strzelniki to miejscowość za lasami, daleko od szosy. Jak żyć z piątką małych dzieci na takim odludziu? Szkołę w Strzelnikach likwidowano — gdzie pracować, co ze szkołą dla dzieci? Jedyną życiową szansę dla nich Wiesia widziała w przeprowadzce do miasta, do Orzysza.

Dziś Wiesia mówi, że szczęście w jej życiu polegało

lat dążyłam, aby nasze dzieci miały wszystko, a od śmierci męża cały czas pracuję, żeby to, co one mają, dla nich utrzymać.

Opieka Społeczna zapomnę przynależała. Wiesia w terminie zapłaciła komorne.

Najpierw przez rok sprzątała w „Metalowcu”, potem do stała tę pracę w przedszkolu. Sprzątała systemem: przez czwartą w robocie, o siódmym pędem do domu, obrobić siódemkę, odczekać aż Ania wróci z szkoły i zaopiekuję się młodszym rodzeństwem, a samą — za miasto, na zarobek dla rolników.

Przez pierwsze dwa lata utrzymywała jeszcze służbę, 40-arową działkę. Sadziła

Jej „wianuszek”

na tym, iż nigdy nie spotykała złych ludzi. Ze tak wiele zadowolona rodzinie męża, to zrozumiałe; lecz w ilu sprawach, wydawałoby się niemożliwych do przebrnięcia, pomagali zupełnie obcy.

Na mieszkanie wtedy czekała się po kilkanaście lat. Ona dostała je po półtora roku — z rezerwy miasta. Pełny wkład z własnego funduszu wniosła za Wiesię, w imieniu jej zmarłego męża, spółdzielnia produkcyjna, w której pracował. Czyż ludzie nie są do brzy? — mówi Wiesia.

Raz było tak kiepsko, że zwróciła się o zapomogę do Opieki Społecznej. Przyszła pani. Obejrzała mieszkanie. Powiedziała: Jak tu czysto. I wszystko w mieszkaniu jest, a pani występuje o pomoc?

— Ja z mężem przez osiem

kartofle. Na sprzedaż i do swojej rodziny.

Meble do kuchni kupiła z przepracowania u gościa. W Warszawie urlop, w jego leśniczówce dach nad jeziorem. Była też na saksach we Włoszech. Wzięła dwumiesięczny bezpłatny urlop, dzieci do tej pory w niej. Pracowała jako pomoc domowa. Niedziela była wolna, a do Rzymu blisko. Plan miasta i w autobusie. Wzięła Rzym. Przez swoją własną ciekawość świata, żeby potem opowiadać dzieciom o Colosseum.

W tym roku też pojedzie. Choć do pensji dorabia, ja może — potrzeby dzieci rosną, a wszystko droższe. Wychy pójda na tegoroczną „wprawek” szkolną dla dzieci.

Wszystkie remonty w mieszkaniu robi sama. Sam

— Dzień zaczynał się od wrzasku.

— Od brasku? To naturalne.

— Nie od brasku, mówię. Od wrzasku. Nie żadne tam wstawianie dzieci, już późno. Tylko zwyciężajcie wóń z łóżka, sukinkoty! Albo do mnie, co ty, sukinsynu będziesz się barzożył! Czy ona w ogóle wiedziała co gada? Jeżeli ja, jej syn jestem sukinsynem, no to kim jest ona sama? Sarenką? Owieczką? Chyba w wilczej skórze.

Tak mówi Mariusz P. trzydziestoletni bezrobotny, z zawodu... Nie, nie pada, bo by go koledzy rozszlifowali, a nikt nie wie, jak to u niego było z rodziną.

To znaczy z żoną, Marzenką, wszystko dobrze, aż sam się dziwi i tylko prosi Boga, żeby tak zostało. Jest śliczna, ma niebieskie oczy i długie ciemne włosy. Do synków wprost anioł, i dla niego ma wiele wyrozumiałości. Nie myślał, że mu się takie szczęście przydarzy, i ludzki dom. Więc przysięgał sobie, że nie skrzywdzi ani jej, ani dzieci. Nawet teraz, kiedy nie ma stałej pracy, a zasiłek weźmie wkrótce po raz ostatni, zawsze znajdzie coś dorywczego na tydzień-dwa. Latem ma obiecaną dużą budowę razem z kuzynem. Tylko aż w rodzinnych stronach, w łomżyńskim, więc zatrzymają się u babci na wsi. U babci, chociaż ona teraz rozmawia głównie ze swoją sklerozą i trochę z młodszą siostrą — tak. U matki — nigdy!

Babcia Nadzieja i ona to jakby zupełnie inna krew. Inna jabłoń, pod którą podturkało się robaczywe jabłko — mówi opisowo Mariusz P., charakteryzując

dwie kobiety ze swego dzieciństwa. Babcia zawsze była cicha. Wesola to nie, bo ciężko jej było zawsze, ale pogodziła się z tym. Czasem, przypomina Mariusz P., kiedy matka wysłała go na wieś, słyszał jak babcia nuciła coś dziwnego. Jakoś tak:

Jaś koniki poili,
Kasia wodę brała,
Jaś Kasię namawiał,
Kasia wędrowała.

Musiła ta piosenka podobać się babci, bo swoją córkę jedyną

minając o innych sprawach. Albo wspominając. Niech już raz będzie, to może ulży ten ucisk po sercem.

W rodzinnej wiosce podobno Katarzyna P., ledwie odrosła z ziemi, już latała na tańce, chociaż jej matka prosiła z płaczem: — Córko, opamiętaj się! Katarzyna w siedemnastym roku życia w tańczyła sobie Zuzannę. Do Zuzanny przynależała Katarzyna spod Zambrowa, który lato spędzał u ciotki na żniwach. Po w

SUKINK

ochrzciła Kasia właśnie. A ta Kasia, to znaczy matka Mariusza P., ani w młodości, ani potem nie była człowiekiem Dziadek, owszem, porywczy był i skumany z wódką, ale z wiekiem coraz spokojniejszy. Jezusie, co on nasłuchiwał się w swoim życiu od córeczki-jedynki. Az wpędziła go do grobu. Już osłabionego od picia Mariusz P. nie potępiła teścia, sam też lubi ze znajomymi zrobić czasem kielszki, bo co to za mężczyzna byłby w oczach innych, bez wódki. Taki już u nas porządek, do tego na wschodzie. Ale upijać się jak świnia, to nie.

Tak nieraz myślę — myśli głośno Mariusz P. — Może ta moja matka urodziła się taka zafrutą alkoholem. Bo to coś trzeba mieć z głową, czerwony balonik w mózgu, żeby swoje własne dzieci sukinsynami nazywać. Nie wspo-

kopkach był ślub, a jakieś pół roku później urodził się Mariusz, nie żaden sukinsyn, czy sukinkot. Po roku nowo narodzona jego siostra umarła od krzyku. Tak się mówi. Kolejna siostra, po tej zmarłej malutkiej otrzymała imię Hania, ale z urodą nie przypominała ani matki, ani ojca. Ojciec już wtedy pracował w kopalni na Śląsku, do domu przyjeżdżał rzadko, przynosząc węgiel za paznokciami i takie śmieszne powiedzonka: „jo, bia na grubie”, co miało oznaczać, że pracuje w kopalni.

Do Hani ojciec nie mógł się przyzwyczaić, a kiedy pytał o nią w sypialni Katarzynę, kończyła się to wrzaskiem i biciem. Ta Matka była ojca! Pewnie z tego wszystkiego Kazimierz nie wyszedł z kopalni, jak był zawał. Został ratować kolegów, chociaż nie musiał, a potem wyjechał raz

HIV w poprawczaku

O D KILKU miesięcy w białostockim „poprawczaku” funkcjonuje oddział specjalny dla chłopców — nosieli wirusa HIV. Jest to jedyna tego rodzaju placówka w kraju. Obecnie przebywa tam trzech nieletnich spoza naszego regionu.

— Dlaczego akurat w Białymstoku utworzono taki oddział? Czyżby gdzieś indziej był on niemiłe widziany? — zapytał dyrektor Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich, Jacka Wolańskiego.

— Owszem, choroba AIDS wciąż wywołuje w naszym społeczeństwie paniczny strach połączony z historią. Ale nie dlatego, że gdzieś indziej krzyżowano głownie, więc umieszczono ten oddział u nas. Zdecydowała o tym głównie dobra baza lecznicza i diagnostyczna, jaką posiadają tutejsze kliniki, no i po-

traktowanie AIDS przez białostockich lekarzy jako normalnej choroby zakaźnej.

Wymienie tu choćby współpracę z doc. Agnieszką Borzuchowską z kliniki obserwacyjno-zakaźnej przy ul. Żurawiej, która naprawdę zaangażowała się w leczenie i profilaktykę tej choroby. A także wspólnie osiągnięcia Oddziału Detoksykacji dla narkomanów, w Choroszczy, którym kieruje dr Tadeusz Borowski.

Harmonijnie układa się również współpraca z innymi instytucjami, które zaangażowały się w walkę z AIDS, a nie chorzyli na nią.

Specjalny oddział w poprawczaku został nowoczesnie urządzony w zaadaptowanych pomieszczeniach budynku głównego. Chłopcom zapewniono wszelkie warunki, aby nie czuli się wyalienowani — powiedział J. Wolański. (SF)

PRZENOSINY „GDAŃSZCZAN”

Z dnia na dzień budynek dawnego sklepu „Bartek” przy Al. Piłsudskiego 13/1 w Białymstoku został ogrodzony wysokim drewnianym parkanem. Zaraz potem pomalowano go na czerwono. Na wydzielonym w ten sposób obszarze zaczęli uwić się — niczym mrówki — pracownicy pewnej firmy remontowo-budowlanej z Pruszeza Gdańskiego, odziani w równie czerwone dresy. Od kilku miesięcy ryk wiertarek, stukot młotów i inne odgłosy towarzyszące budowie — to dla okolicznych mieszkańców — codzienność.

W TEN SPOSÓB powstaje nowa siedziba Białostockiego Oddziału Banku Gdańskiego, do której bankownicy przeprowadzą się — o ile wszystko pójdzie dobrze — w listopadzie tego roku.

— W tej chwili wynajmujemy pomieszczenia w budynku przy Rynku Kościuszki 7 od Powszechnego Banku Kredytowego SA — mówi dyrektor Oddziału Banku Gdańskiego, pani Bogusława Zajewska. — Przeprowadzka jest już absolutnie konieczna, gdyż ze względu na panujące tutaj warunki nie możemy na przykład prowadzić spraw dewizowych, co jest ograniczeniem naszej działalności.

— Trudno rozmawiać z poważnym klientem w pokoju, w którym jednocześnie przebywa powiedzmy 5 osób — pracownik banku, którzy przecież pracują i raptem nie wyjdą — dodaje pani Danuta Godlewska, pracownik BG. Bogusława Zajewska dorzuca jeszcze: ostatnio koszty wynajmu wzrosły, a dodatkowo PBK wypowiedział umowę. Nic więc dziwnego, że jestem zadowolona z zeszlaczeczej decyzji centrali naszego banku.

o zakupie nowego budynku.

Nowa siedziba, to obecnie gruntownie modernizowany i przebudowywany na potrzeby banku budynek, w którym kiedyś mieścił się sklep „Bartek”. Prace budowlane trwają w nim od późnej jesieni ubiegłego roku (1992) i z tego co się zorientowałem — zasadniczo gabaryty budowli pozostaną te same.

Zmienia się natomiast elewacja, zwłaszcza zewnętrzna, od Al. Piłsudskiego — twierdzi architekt rejonowy Stanisław Łapiński-Piechota. Wyodrębnione zostanie wejście i zmieniona część górna (pierwsza i druga kondygnacja). Natomiast parter pozostanie w zasadzie taki sam. Wewnątrz będzie nowy układ klatek schodowych. Powstanie też duża, dwupoziomowa sala operacyjna, przy czym na parterze obsługiwani będą klienci indywidualni i przedsiębiorcy, zaś na piętrze znajdą swe miejsca: biuro maklerskie i — zapewne — wydział kredytów. Stamtąd też będzie można rzucić okiem na częściowo odsłonięty parter. Drugie piętro zarezerwowano administracji banku.

— Wszystkie te zmiany

możliwe są dzięki szczęśliwej dla bankowców konstrukcji szkieletowej obiektu, która umożliwia przystosowanie budynku do specyficznych potrzeb banku, dodaje architekt rejonowy.

Przyszli użytkownicy pomysłili też o zmotoryzowanych klientach. W miejscu gdzie obecnie znajduje się zstępek i przystanek autobusowy komunikacji miejskiej (od frontu przyszłego banku) powstanie parking z ukośnymi stanowiskami dla 20–30 aut. Będzie on częściowo oddzielony od samej jezdni, żeby zbytnio nie utrudniać ruchu na Al. Piłsudskiego. W związku z tym przesunięty zostanie o kilkadziesiąt metrów (w stronę wylotu ulicy Zabiej) przystanek. Wiązało się to m.in. z przesadzeniem kilku drzew, które ostatecznie znalazły miejsce w Zwierzyniecu.

— Kłopoty z wodą w piwnicach przebudowywanego budynku, dodaje arch. Stanisław Łapiński-Piechota, mogą być spowodowane tym, że kiedyś w tym miejscu biegła ulica Częstochowska, a pod nią oczywiście wszelkie instalacje wodno-kanalizacyjne. W trakcie budowy nikt ich specjalnie nie przestawiał, no i teraz, po paru dziesiątkach lat, pojawiają się problemy. A do tego całość stoi w niecie. Wszystko to miało swój wpływ na pewne przeciągnięcie w czasie robót budowlanych, choć już wszystkie niezbędne czynności zostały wykonane.

Po nowo powstałych bankach przy ul. Mickiewicza (Kredyt Bank), czy nowej siedzibie PKO SA (róg Sienkiewicza i Warszawskiej) jest to kolejny obiekt należący do banków w Białymstoku. Jeszcze jeden powstaje za Centralem, przy ul. Pięknej.

RAFAŁ MALINOWSKI

Dzień Dziecka z „Droga”

Pracownia działań teatralnych Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku przyłącza się do organizowanego przez „Stowarzyszenie DROGA” Dnia Dziecka informując, że zbiera dary w postaci zabawek, książek i innych przedmiotów oraz środków finansowych z przeznaczeniem na nagrody konkursów, gier i loterii „Ulicy Sezamkowej”.

Dary te prosimy składać w Klubie Teatralnym „KRECHA” Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury przy ul. Kilińskiego 8, w godz. 9.00–15.00 (oprócz sobót, niedziel i świąt), do dnia 28 maja włącznie. Tam też można będzie uzyskać dodatkowe informacje.

Każdy, kto zechce przekazać dar na tę imprezę otrzyma bilet wstępu na jedną z atrakcji — niespodzianek przygotowanych przez organizatorów.

Komu to przeszkadzało?

Jeszcze niedawno, bodaj w ubiegłym roku, na uroczym skwerku ulicy Lipowej ciągnął się od sklepu muzycznego do ul. Nowy Świat, w specjalnie do tego przygotowanych miejscach stały ławki. Często wówczas na tych właśnie ławeczkach odpoczywali ludzie, niekoniecznie starsi. W tym roku ktoś wpadł na genialny pomysł i ławki po prostu zabrał. Owego decydenta aż chciałoby się zapytać — dlaczego mu one przeszkadzały? (g)

Głos BAZARU

* Szperando song, pieśń, a może ballada o śmieciarzach Wojtka Młynarskiego; nieco cikliwa, prawdziwa rzecz o nędzy dotykała innych stref życia aniżeli przywykliśmy.

Wczoraj zaszedłem na moment do baru „Osiedlowego” przy ul. Bema. Tam już nie ma co zjeść. Tam się grzebie w stertach szmat. Na pewno się przydadzą. W ogromnym baraku przewalają się stosami jakieś znośzone niemieckie — ferfluckie jak mawiał mój znajomek Oleś — swetry, marynarki, bluzki, buty przepalone, których zasobne Szkoły już nie chciały nosić, więc na wagę i dla biednych Polaków, żeby się tylko nie zmarnowało. Ciągłość dostaw zapewniona. Najdrożej w środy i czwartki: po 100 tys. zł za kilogram jak leci; w piątki, to co pozostało już kosztuje 60 tys. zł za ów kilogram; w soboty i poniedziałki już po 40 tys. zł, wtorki znowu 60 tys. Można też na sztuki uwalniać Europę od szmat. Poduchy i pierzyny sprzedaje się po 30 tys. zł, zasłony i firanki jw., poduszeczki po 10 tys. zł, ręczniki (sic!) — 30 tys. zł za kilogram, zabawki i ubrania robocze tylko po 10 tys. zł od sztuki; najdroższe są przechodzone „skóry” — 200 tys. zł od kilograma. Zdrowo — po staropolsku — znoście...

* Sienny Rynek nie całkiem padł. Tuż pod murami „Premiery” (A co to?) o długość podwórka stoi barak dziurawy, pamiętający czasy świetności Siennego. Jeden jedyny pod tym adresem, co uwidoczniło jest na płaszczce p. Roberta Wojszki, który tradycji Siennego nie zna, a skóry skupuje jak niegdyś czynili to uspołecznieni handlowcy z GS w Choroszczy. I ceny już nie te, co niegdyś. I bać się nie trzeba, że ciela nielegalnie dostał w łeb. Skórka cielęca warta jest 160 tys. zł, bydłęca — 14,5 tys. zł za kilogram. Skupuje miesięcznie 3–4 tony skór bydłych i kilkadziesiąt — jak dobrze leci — cielęcych. Rekordowa skóra ważyła 68 kg, a pochodziła z byka ważącego ponad tonę.

BAZARNIK

Jest w orkiestrach dętych jakaś siła...

W Wilnie odbyło się Międzynarodowe Sympozjum Kapelmistrzów Orkiestr Dętych. Byli przedstawiciele USA, Kanady, Szwajcarii, Anglii i in. krajów. Polskę reprezentował Robert Panek, kapelmistrz orkiestry policyjnej w Białymstoku.

Impreza towarzysząca był przegląd orkiestr dętych, w czasie którego Robert Panek dyrygował reprezentacyjną orkiestrą Armii Litewskiej. Odbyło się prawykonywanie jego utworu, Gloria Litwana. Orkiestra ta uczestniczyć będzie w III Festiwalu Reprezentacyjnych Orkiestr Wojskowych w czerwcu br. w Krakowie, także pod dyktando Roberta Paneki, który na tę okazję skomponował trzy utwory. (a)

Błaszczuk w Narodowej

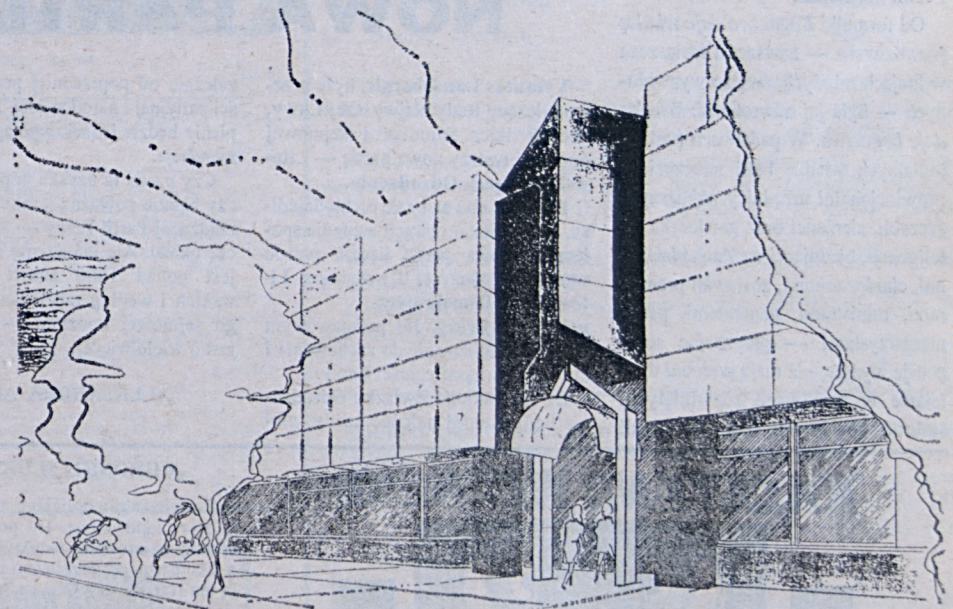
W Filharmonii Narodowej w Warszawie odbędą się 21 i 22 maja 1993 roku dwa koncerty, w których przy pulpicie dyrygenckim wystąpi dyrektor Filharmonii Białostockiej Mirosław Jacek Błaszczuk. Współwykonawcami koncertów będą: znakomity skrzypek Konstanty Andrzej Kulka (w tydzień później zaprezentuje się przed białostocką publicznością) oraz Cappella Bydgosiensis.

MALWY ZAKWITNĄ

Międzynarodowy Festiwal Piosenki „Białostockie Malwy”, wchodzi na stałe, za sprawą Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR przy Współudziale Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury, do kalendarza imprez kulturalnych jako festiwal młodych talentów. Poprzedzać go będą Białowieskie Warsztaty Piosenkarskie.

CIELEM TYCH IMPREZ jest promocja młodych piosenkarzy polskiej piosenki. Uczestnicy Festiwalu wezmą udział w konkursie ocenianym przez międzynarodowe jury, które oprócz nagród rzeczowych przynajmniej trzy główne nagrody: Białą, Żółtą i Niebieską Malwę.

W konkursie festiwalowym wezmą także udział, oprócz uczestników drugich i trzecich Białowieskich Warsztatów Pio-



senkarskich, które odbywają się co roku, piosenkarze — amatorzy krajów utrzymujących z Polską kontakty festiwalowe. Obok uczestników konkursu w koncertach festiwalowych wystąpią polscy i zagraniczni soliści.

Festiwal odbędzie się w dniach 11–12 września br.

Zgodnie z wymogami regulaminu w konkursie mogą uczestniczyć wykonawcy — amatorzy (!): piosenkarze, due-

ty i zespoły wokально-instrumentalne. Wiek uczestników 16–25 lat. Każdy z nich powinien przygotować do oceny jury dwie polskie piosenki.

Zgłoszenia należy do 1 czerwca przesłać do sekretariatu ZAKR-u, 00-950 Warszawa, ul. Hipoteeczna 2 z dopiskiem „Malwy”, tel. 635-107-04 lub 27-60-61 w. 144 i 172. Zgłoszenie powinno zawierać podstawowe informacje: personalne, fotografie, krótki opis ewentualnych doświadczeń estradowych oraz kasetę demo z nagraniem dwóch różnych w charakterze, dowolnych piosenek (wyklucza się nagrania studyjne).

Wszelkich dodatkowych informacji oraz porad i fachowych konsultacji można zasięgnąć w Białymstoku pod nr telefonów 413-815 lub 243-48.

JERZY TOMZIK

Komunikaty Policji

* Osoby, które były świadkami jak w dn. 1 kwietnia w godzinach wieczornych nocnych drogą Wasilków-Białystok szedł mężczyzna w wieku 50–55 lat, proszone są o kontakt z KRP w Białymstoku ul. Bema 4, pokój 324 lub 112, tel. 779-326, 773-536.

* 23 kwietnia w godz. 12.45 na ul. Piłsudskiego w pobliżu ul. Malmadea na oznakowanym przejściu dla pieszych kierowca furgonu volkswagen nr rej. WAT-02-03 potrącił mężczyznę, a następnie przejechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z ładą nr rej. SUI-28-02.

* 1 kwietnia ok. godz. 13 na ul. Hetmańskiej w rejonie skrzyżowania z ul. Zwycięstwa kierowca jasnozielonego samochodu marki zagranicznej na oznakowanym przejściu potrącił 14-letnie dziecko, a następnie odjechał z miejsca wypadku.

Osoby, będące świadkami wymienionych wypadków proszone są o kontakt z KRP w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 324, tel. 772-324.

NIESMAK I ZAŻENOWANIE

Komuniści twierdzili, było to fundamentem ich historiozofii, że pieniądze dają władzę; zachodnie demokracje były „oszustwem”, bo wybory wyborami, a i tak wszystkim trzęsły Kapitalistyczne Reki.

Teraz tę marksistowską frazeologię słowo w słowo przyjęły niektóre partie prawicy. Głoszą, że nadal rządzi komuch, który w efekcie „haniebnego porozumienia okrągłego stołu” zawłaszczył większość majątku narodowego, ochlapując różowym...

Nie jest to pogląd całkiem bezsensowny. Na listach najbogatszych Polaków sporo prominentów starego reżimu, a jeszcze ich więcej wśród tych — zwłaszcza usadzonych w bankach — co wolą pozostawać w cieniu. Ale każda formułka, która prostym zdaniem chce wyłożyć złożoną rzeczywistość, jest fałszywa. Niech się posiadaczami fortun nieprawie nabytych zajmują prokuratorzy i NIK, ale niech partideologzy prawicy nie plotą andronów, że Polską nadal rządzi SLD. Polska ma suwerenny (choć lichy) parlament, suwerennego (choć zbyt pewnego siebie) prezydenta, suwerenny (choć chwiejny) rząd — i żadne relikty komuny tej suwerenności nie zagrażają. Sytuacja może się zmienić — ale to inny temat — jeśli dojdzie do buntu rozpacz, choć i wtedy wypłynie raczej jakiś Peron niż Lenin.

Od formułek *Bogactwo daje władzę* prawdziwsza — zawsze, a zwłaszcza w krajach młodych, świeżo wyzwolonych — była jej odwrotność: *Władza daje bogactwo*. W państwach postkolonialnych władzę brali nauczyciele, prowincjonalni urzędnicy najniższych szczebli, sierżanci oraz garsteczka inteligencji, biedującej na Zachodzie; to oni, chudopacholki, zostawali premierami, ministrami, generalami, parlamentarzystami — przyznając sobie pensje wyższe, niż mają podobni dygnitarze w państwach rozwiniętych, stokród bogatszych. Do tego mieli

niezliczone dodatkowe apanaże, no, a przede wszystkim brali nieograniczone łapówki, bo nikt ich — jako Władzy — nie śmiał skontrolować.

Władza dała im bogactwo w nędzarskich kraikach.

Niebezpiecznie zbliżamy się do modelu afrykańskiego. Jego cechą główną jest „klijentyzm”, zbliżony do naszego kumoterstwa oraz pogarda dla małuczkich, czyli arogancja władzy. Trzeba mieć skórę nosorożca, by nie rozumieć, że kiedy trwają strajki biedujących nauczycieli, zrozpaczonej służby zdrowia, zagrożonych bezrobociem górników Wałbrzycha — to ci, co mianują się reprezentantami narodu, nie mają moralnego prawa dbać o swoją kieszeń staranniej niż o elementarny byt tych, których zwie się elektoratem (choć jedna z posełek nazywała ich „przypadkowym społeczeństwem”). W tym samym dramatycznym momencie historii dużo się też w kręgach sejmowych i rządowych mówi o koniecznych zakupach mercedesów po 600 milionów dla wysokich, a nawet zupełnie średnich dygnitarzy, jakby nie mogli wozić się polonezami po 100 milionów. Pan prezydent zaś zabiera na samolotową wycieczkę do Rzymu nie tylko całą swą świtę wraz z przybornym piętnastoosobowym szpitalem, lecz

ponadto żony dworzan. I ich dzieci, a jakże; co prawdopodobnie jest gestem życzliwości wobec ZChN.

W wielu krajach Zachodu, nieporównanie bogatszych, premierzy i ministrowie latają z kilkoma ekspertami samolotami rejsowymi, po kraju zaś jeżdżą własnymi samochodami bądź publicznymi środkami lokomocji.

U nas politycy idą na całość, jakby czuli przez skórę, że już drugi raz ludzie na nich nie zagłoszą — więc hulaj dusza! Stają się podsiębiorcami. Polska się od tego zaraz nie zawali, bo w skali państwa podwyżki i wszelkie apanaże dla kilkuset urzędników to promille budżetowych wydatków; biedoty się tym nie obdzielą. Tyle tylko, że przyzwyczajenie do ciępi i poczucie smaku. A może uciec idealizmowi demokracji, o którą walczyły pokolenia Polaków. Może bowiem nadejść dzień, w którym rozsierzeni ludzie, co ledwie wiąza koniec z końcem, powiedzą: przejeżdżli i przepili, trzeba im popędzić kota! I zrobią takie rify, po którym nikt już nie będzie myślał o praworządności i demokracji, natomiast na nowo aktualne stanie się drwiące powiedzenie Alfreda Jarry sprzed stu lat: W POLSCE, CZYLI NIGDZIE.

WOJCIECH GIELŻYŃSKI

NA LITWIE

NOWA PARTIA

Vytautas Landsbergis, były przewodniczący Rady Najwyższej Litwy, obecny lider Sajudisu i sejmowej opozycji tworzy nową partię — *Litewski Związek Odrodzenia*.

Powstaje ona na bazie ruchu Sajudisu, który ostatnio utracił zaufanie społeczne. Nowa partia będzie przede wszystkim opozycją dla rządzącej Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy. Jej podstawowym celem będzie dążenie do zachowania i utrwalenia niepodległości Litwy.

Do litewskiego Związku Odrodzenia będzie mógł należeć każdy, nie-

zależnie od poprzedniej przynależności partyjnej i narodowości. Przy wstąpieniu będzie jednak wymagana rekomendacja.

Czy partia ta uzyska popularność i czy będzie poważną konkurencją dla rządzącej Partii Pracy — to się jeszcze okaże. Ale już dzisiaj rozdanych jest ponad 1000 ankiet członkowskich i według rzeczownika prasowego sejmowej opozycji — chętnych jest o wiele więcej.

ALEKSANDRA AKIŃCZO
Wilno

WIERZBICKI W BIAŁYMSTOKU

ŻEBY MIAŁ CHARAKTER

Podczas wtorkowego spotkania z mieszkańcami Białegostoku, Piotr Wierzbicki kilkakrotnie powtórzył, że Lech Wałęsa w latach 1971–1976 był współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. W spotkaniu z redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej”, zorganizowanym przez Porozumienie Centrum, uczestniczyło około 100 sympatyków centroprawicy.

Piotr Wierzbicki wyłumaczył, że do założenia „Gazety Polskiej” zachęcił go młodzi dziennikarze, którzy wraz z Wierzbickim opuścili „Nowy Świat”.

„Gazeta Polska” jest dotychczas miesięcznikiem ale od września ma przejść na cykl tygodniowy. Zdaniem naczelnego pięćdziesięciotysięczne nakłady trzech pierwszych numerów „Gazety” rozeszły się bez zwrotów. Wierzbicki zapowiedział, że numer czwarty gazety, który zostanie wydany w rocznicę obalenia rządu Olszewskiego ukaże się w nakładzie 100 tysięcy.

— To będzie typowo rocznicowy numer. Dziś mogę powiedzieć tylko tyle, że rocznicę tę uczymy jak należy — powiedział Wierzbicki.

W kontekście spotkania słowa te zabrzmiały jak zapowiedź wydrukowania „listy Macierewicza”.

Odwolanie rządu Olszewskiego gość Porozumienia Centrum uznał za hańbę, którą zorganizował Lech Wałęsa. Polskiego prezydenta Wierzbicki nazwał geniuszem politycznym, który swój talent oddał siłom destrukcji.

Szef „Gazety Polskiej” analizując sytuację na prawej stronie sceny politycznej stwierdził, że jedyną polską partią pravicową w Polsce jest Unia Polityki Realnej.

— Jednak jest to partia przyszłości, znacznie wyprzedzająca czasy. Poza tym Janusz Korwin—Mikke zachowuje się lekkomyślnie. Na Wybrzeżu poszedł do wyborów pod hasłem Baby do garów. Jest to hasło słuszne ale z

takimi hasłami nie wygrywa się wyborów — mówił Piotr Wierzbicki.

Partie takie jak Porozumienie Centrum, Ruch dla Rzeczypospolitej i Ruch Trzeciej Rzeczypospolitej, Piotr Wierzbicki nazwał partiami antykomunistycznej radykalnej opozycji.

Naczelnego „Gazety Polskiej” zmartwiła sytuacja, w której liderzy centroprawicy nie potrafili wybrać między sobą kandydata na prezydenta.

— Kandydat powinien mieć dwie cechy: musi być z charakterem i musi rokować szansę na zwycięstwo to znaczy, że powinien być młody, przystojny, fotogeniczny, taki, żeby się spodobał zwykłemu człowiekowi — mówił Piotr Wierzbicki.

(mr)

NOWE WŁADZE NA UCZELNIACH

Prorektorem d/s białostockiej PWST został wybrany prof. Tomasz Jaworski, Dziekanem Wydziału, natomiast prof. Wojciech Kobrzyński. Prorektorem d/s Filii Akademii Muzycznej jest prof. Andrzej Zieliński.

W poniedziałek, na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Warszawskiego na prorektora d/s Filii w Białymstoku wybrano prof. Władysława Andrzeja Serczyka. Wcześniej uzyskał on nominację elektorów Filii. Na FUW trwają wybory dziekanów. Wybrano już dziekana Wydziału Humanistycznego, którym został prof. Mieczysław Wrzosek. Prodziekanami zostali: prod. Wanda Sulpa d/s studiów dziennych i prof. Henryk Ruciński d/s studiów zaocznych. Na dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego wybrano prof. Marka Giębczyńskiego. Dziekanem Wydziału Pedagogiki i Psychologii został dr Jerzy Nikitorowicz, prodziekanem d/s studiów zaocznych dr Jacek Górnikiewicz, d/s studiów dziennych Angelica Paszkiewicz, d/s naukowych prof. Stanisław Zabielski. O kolejnych nominacjach będziemy informowali wkrótce. (J.B.)

Wczoraj odbyły się wybory prorektorów i prodziekanów Akademii Medycznej. Prorektorem do spraw nauki został prof. Jan Braszkowski z Zakładu Farmakologii, do spraw klinicznych i kształcenia podyplomowego — prof. Elżbieta Hassmann-Poznańska z Kliniki Otolaryngologii, do spraw studenckich — prof. Piotr Jakoniuk z Zakładu Mikrobiologii. Dziekanem Wydziału Lekarskiego został prof. Bogusław Musiatowicz, prodziekanami: prof. Teresa Hermanowska-Szpakowicz, doc. Bożena Chodynicka i dr Wanda Stokowska (do spraw stomatologii). Dziekanem Wydziału Farmaceutycznego wybrano prof. Krzysztofa Worowskiego, prodziekanem dr Jana Chlabicza.

(a)

KASETY NA WEEKEND



„NOCNA PULAPKA”

To pewnego rodzaju „suplement” do filmu „Milczenie owiec” Jonathana Demmie. Może nie jest tak interesujący, lecz w polu sensacyjnej landety obraz ten zasługuje na wyróżnienie. Sprawni detektywi, Mike Turner jest na gorącym tropie niepowstrzymanego wielokrotnego zabójcy, który zabija tylko w czasie święta Mardis Grass. Kiedy przerażenie okrywa miasto, nie nie podejrzewająca dziewczyna staje się łatwym łupem. Wywołująca dreszcze historia nabiera tempa, gdy morderca okazuje się być nadczłowiekiem — demonom zemsty. W śmiertelnej walce między dobrem a złem, zwykły człowiek musi stanąć naprzeciw ciemności zamieszkującej w jego własnym sercu. Film otrzymał wyróżnienie na targach Video w Santa Monica 1993.

Obsada: Robert Davi, Michael Ironside, Lesley—Anne Down; reżyseria: David A. Prior; dystrybucja: JACK VIDEO.

„PIĘKNOŚĆ DNIA”

Po „Najważniejsze to kochać” z Romy

Schneider dziś kolejny film z serii „Klub dobrego filmu”, wydawanej przez Arathos. Tym razem gwiazdą jest Catherine Deneuve. Severine widzi siebie z mężem w powozie. Nagle po pełnych czułości słowach mąż zatrzymuje pojazd. Woznica i służący na jego rozkaz przywiązują Severine do drzewa; najpierw zostaje wysłana balet, a potem zmuszona do oddania się woznicy. Takie marzenia na jawie snuje piękna Severine, która pewnego dnia za przykładem przyjaciółki urozmaici nudę swej egzystencji uprawianiem prostytucji w domu schadzek. Będzie tam znana jako „Piękność Dnia”, bowiem pracować będzie jedynie od drugiej do piątej. Wzorowa pani domu i oddana małżonka nie tylko w marzeniach, lecz także w rzeczywistości będzie przeżywała niezwykle przygodę erotyczną. Kiedy sprawa powoli się ujawni, Severine zechce zrezygnować, niestety — jeden z klientów nie będzie chciał się z tym pogodzić.

Obsada: Catherine Deneuve, Jean Sorel, Michel Piccoli; reżyseria: Luis Bunuel; dystrybucja: ARATHOS FILM.

„CHRONIĆ I SŁUŻYĆ”

Zostaje zabity policjant, zamieszany w aferę łapówkową. Do prowadzenia sprawy skierowano detektywa Egon, a jako partnerkę przełożeni przydzielają mu Harriet, dziewczynę, z którą kiedyś łączyło go głębsze uczucie. Egon był kiedyś świadkiem morderstwa dokonanego przez grupę policjantów na włamywacza. W międzyczasie ginie drugi policjant, również biorący haracz od przestępców. Egon wie, że część policjantów jest skorumpowana, utrzymuje ścisły kontakt ze światem przestępczym i bierze od niego pieniądze, gdyż uważa, iż demokratyczny system sprawiedliwości jest nieskuteczny. Egon twierdzi, że powołaniem policjanta jest chronić i służyć.

Co tydzień film do wygrania

Wszystkie wyżej opisane filmy pochodzą z oferty sprzedaży HURTOWNI „DANNA” w Białymstoku, ul. Legionowa 14/16. „DANNA” jest także fundatorem nagrody w naszym cotygodniowym konkursie — kasety z najnowsza propozycją filmową. Chcąc wziąć udział w jej losowaniu należy na niej zamieszczonym kuponie zakreślić właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i przesłać do 2 czerwca pod adresem redakcji: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skryt. poczt. 193. Kupon można też — bez pośrednictwa poczty — wrzucić do żółtych skrzynek zawieszonych na budynku redakcji.

NASZ KONKURS

KUPON NR 32

Jak nazywa się słynna Polka, pisząca korespondencje z filmowego Hollywood do wielu polskich gazet?

- Alicja Resich—Modlińska
- Anna Brzostowska
- Jola Czaderska—Hayek

Sprawę komplikują dalsze moderstwa, popełniane na stróżach prawa.

Obsada: C. Thomas Howell, Lezlie Deane, Richard Romanus; reżyseria: Eric Weston; dystrybucja: LION DYSTYBUTION LTD.

Nagrodę z konkursu nr 30 wylosował Witold Piotrowski z Węgorzewa. Człowiek—nietoperz, bohater komiksów i filmów, nazywa się Batman.

usługi



TELENAPRAWA — 511-358.

g 4960-0

TELENAPRAWA, 254-92.

g 2185-0

PIECZATKI „PIK”, Białystok, ul. Małedzi 35, tel. 436-593
 PIECZATKI „PIK”, Białystok, ul. Św. Rocha 13/15, tel. 271-00 w. 110
 PIECZATKI „PIK”, Białystok, ul. Legionowa 9/1, lokal 119, tel. 331-854 w. 119.

gw 390-0

PIECZATKI — „ECHO” Suraska 1.
 g 3971-0

AUTOMATYCZNE prakty — naprawa. 240-49 KUYKA.

g 5019-0

AUTOMATYCZNE prakty — naprawa 755-613.

g 4911-0

ALARMY, autoalarmy KOMBIT, 436-055, (dwuletnia gwarancja).

g 4846-0

DRZWI harmonijkowe różne, żaluzje poziome, pionowe, antywłamaniowe, rolety, tapicerka, zabezpieczenie drzwi. 325-058, ROZENFELD.

g 4840-0

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folia ochronna. 75-12-18, „ZAMIS”.

g 4909-0

USŁUGI transportowe w kraju, za granicą Mercedesem 1,2 tony. Posiadamy wolne moce przerobowe na stanowiskach: blacharsko-sprawalnicy, Polacamy usługi w zakresie napraw głównych silników. Atrakcyjne ceny, krótkie terminy. P.H.U. „Centrum” tel. 754-201, 754-314.

g 5095-0

MASZYNOPIRANIE, 240-50.

g 4980-00

SIATKA ogrodzeniowa, Astronautów 3.

g 5429-0

szukam



STUDENT poszukuje M2/M3 z telefonem, 320-314 po 14.00.

g 5567-1

kupię



MIENIE PRZESIEDLENIA — kupię. Szkółka 44-62 po 16.00.

Lg — 5063-9

KAJAKI, rowery wodne, łódki, ławki parkowe, kosze na śmieci — nowe bądź używane, tel./511-211, Białystok.

g 5555-1

mieszkania



„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem — Lipowa 16a — 219-40 (8.30—17.00).

g 4520-0

SPRZEDAM mieszkanie trzypokojowe, pierwsze piętro — centrum Zambrowa, Łomża tel. 66-23.

Lg — 5047-0

wynajmę



WYNAJMĘ mieszkanie — nowe 60 m, tel. 413-462.

g 5558-1

DWUPOKOJOWE, telefon, centrum do wynajęcia. Kontakt Warszawa (82) 662-37-43.

g 5318-00

lekarskie



KLINIKA ginekologiczna w Grodnie, 4,5 min. Agencja „NAREW” 331-854 w. 181. (10.00—17.00) poniedziałek, czwartek.

g 5445-0

PRZYCHODNIA Lekarska w Hotelu „Zwierzyniec” ul. Wołodyjowskiego proponuje od poniedziałku do soboty (9.30—12.00), badania komputerowe serca, ekg i testy wysiłkowe, porady kardiologiczne 279-48.

g 4915-0

DENTYSTA dziecięcy. 512-684.

g 4912-0

samochody



FIMEX sprzedaje nowe ZUKI, STARY, raty, leasing. Białystok, Horodnianska 1, tel. 43-28-70, Łomża Woj. Polska 22A, tel. 58-63, Suwałki, Reja 84/23, tel. 67-566.

g 5300-0

AUTOWYPOŻYCZALNIA, 331-366.

g 5309-0

FIATY 126p za gotówkę i na raty w ciągłej sprzedaży w SALONIE SAMOCHODOWYM „KONRYS” ul. Wierzbowa 3, tel. 511-828, Suwałki, Motobyt, ul. Sejneńska, tel. 48-28, Augustów, Motel, ul. Mazurska 4, tel. 20-57, Siemiatycze, PZMot, Kościuszki 11, tel. 55-28-34.

k 1325-9

ZAPOROŻEC, MOSKVICZ, VOLGA — Oferta dużej ilości nowych części elektrycznych i innych. Przedsiębiorstwo Handlowe, 66-005 Zielona Góra, al. Zjednoczenia 92, tel./fax 67805, domowy 640-21.

k 1379-00

ZNAKOWANIE pojazdów, również u klienta, autoalarmy, 511-262.

g 5157-9

ZAPOROŻCA (1986 r.) bardzo tanio sprzedam. Dobrzyński, 18-112 Poświętne nr 20.

p 300-1

AUTOCYSTERNY 5200L, STAR — 29A. Aktualna legalizacja, stan bardzo dobry. Węgorzewo, 722-57, 723-43 po 19.

p 278-00

STAR 200 wywrotka, plandeka 1991 r., przyczepa 6 ton 1990 r. — sprzedam, Siemiatycze, tel. 55-64-53.

g 4885-00

NYSY, przedłużone Trucki w leasingu i na raty. SPECTRUM, Białystok, ul. Zwycięstwa 26, tel. 511-297.

k 1236-0

praca



POTRZEBNA pani z zamieszkaniem do opieki nad starszą kobietą na wsi. Brzozowo Korabie 10.

g 5310-0

ZATRUDNIĘ rezydenta w każdym mieście północno-wschodniej Polski. Wysokie zarobki, 1000-lecia P.P. 10A, BIAŁYSTOK.

g 5193-00

FRYZJERKE męsko-damską — zatrudnię, 284-77.

g 5426-0

PRACA o dużych gwarantowanych zarobkach i możliwości szybkiego awansu. KRYNPOL, 1000-lecia P.P. 10A, Białystok.

g 5193-00

HURTOWNIA zatrudni solidnych akwizytorów branży odzieżowej, 201-85.

Tg 1200-00

ZATRUDNIĘ osobę do pracy w sklepie spożywczym, tel. 413-978 po 19.00.

g 5562-1

ZATRUDNIĘ tynkarzy, 432-019 po 18.00.

g 5441-1

OFERUJĘ dobrze płatną pracę, Białystok, 52-48-00.

g 5193-00

FIRMA ZATRUDNI BRYGADĘ MURARSKO-TYNKARSKĄ. WARSZAWA 15-00-91.

k 1129-0

PRACE sezonowe, stałe, kraj, Europa. Biuro Informacyjne 68-200 Zary, skr. poczt. 60.

k 1366-0

FIRMA zachodnia zatrudni akwizytorów w Białymstoku i Łomży. Wysokie zarobki, tel. 617-077 po 16.

g 5316-00

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800, w. 213.

g 5192-0

nieruchomości



M-3 sprzedam. Pisz 334-72.

Lg — 5067-1

DOM na wykończeniu w szeregowce sprzedam Łomża, telefon grzecznościowy 168-850.

Lg — 5040-00

SPRZEDAM lub wynajmę dom w Wysokim Mazowieckiem. Warszawa 48-17-47, 19-59-80.

Lg 4774-00

SPRZEDAM działkę budowlaną 1400 m — centrum Grajewo, tel. 29-12.

k 1370-00

DZIAŁKĘ uzbudowaną sprzedam, 753-367.

g 5551-1

DZIAŁKĘ 1—2,5 ha w ZAMBROWIE, 48-37.

g 5560-0

różne



WROŻKA, 750-786

g 4535-0

PRZEDPŁATE, ulgę celną — kupię. Szkółka 44-62 po 16.00.

Lg — 5064-0

NADCHODZI nowa era lody „Schöler”. Poszukujemy stałych i sezonowych odbiorców. Wyposażamy w zamrażarki firmowe i reklamy. Hurtownia Mrożonek „IGLOPIN” — Głizyko ul. 3 Maja 17, tel. 42-54.

Gg 2104-0

UBEZPIECZENIA „WARTA”, Fabryczna 1. 750-218 w. 274.

g 5013-0

AGENCJA Turystyczna „WARB”, ul. Warszawska 7, tel. 436-577 — organizuje: wczasy, obozy, wycieczki szkolne krajowe i zagraniczne, vouchery, przejazdy do Węgier.

g 5014-0

Biuro Reklam i Ogłoszeń „GW”
251-16

SALON BUDOWNICTWA

drzwi antywłamaniowe

BIAŁYSTOK, ul. 1000-LECIA P.P. 10

1400

Gospodarstwo Rolne Zasobu Skarbu Państwa w Juchnowcu ogłasza przetarg na sprzedaż następujących maszyn i urządzeń:

- | | |
|---------------------------------|----------|
| 1. Zbiornik na cement | — szt. 2 |
| 2. Rozdrabniacz łęcin | — szt. 1 |
| 3. Sieczkarnia E-281 | — szt. 1 |
| 4. Prasa zwijająca Z-230 | — szt. 1 |
| 5. Zbieracz pokosów T-010 | — szt. 1 |
| 6. Ścinacz zielonek „ORKAN” | — szt. 1 |
| 7. Wóz paszowy | — szt. 1 |
| 8. Kosiarka listwowa | — szt. 1 |
| 9. Zaprawiarka do nasion | — szt. 1 |
| 10. Siewnik do buraków | — szt. 1 |
| 11. Siewnik zbożowy | — szt. 1 |
| 12. Rozsiewacz RCW-3 | — szt. 1 |
| 13. Rozsiewacz nawozów NO 16/1 | — szt. 1 |
| 14. Rozsiewacz nawozów KOS | — szt. 1 |
| 15. Roztrzaskacz obornika N-218 | — szt. 1 |
| 16. Wał łukowy | — szt. 1 |
| 17. Agregat uprawy | — szt. 1 |
| 18. Plug 3-skbowy | — szt. 1 |
| 19. Kopaczka elewatorowa | — szt. 1 |
| 20. Koparka T-174/2 | — szt. 1 |
| 21. Ładowacz TUR-3 | — szt. 1 |
| 22. Przyczepa D-35 | — szt. 1 |
| 23. Przyczepa T-041 | — szt. 1 |
| 24. Samochód dostawczy ŻUK A 11 | — szt. 1 |
| 25. Samochód osobowy ŁADA | — szt. 1 |
| 26. Kabina ciągnika | — szt. 1 |
| 27. Brony średnie | — kpl. 1 |

Przetarg odbędzie się w dniu 4.06.1993 r. o godzinie 9.00 w biurze Gospodarstwa. Ewentualny drugi przetarg odbędzie się w godzinie po zakończeniu pierwszego.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godziny 8.30 w dniu przetargu w kasie Gospodarstwa.

W/w sprzęt można oglądać codziennie w gospodarstwie. Informacja tel. 196-045.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

g 5561-1

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ciechanowcu zaprasza wszystkich zainteresowanych uzyskaniem mieszkania spółdzielczego w budownictwie wielorodzinnym na spotkanie organizacyjne, które odbędzie się dnia 27 maja 1993 roku (czwartek) o godz. 11.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Wojska Polskiego 23 (tel. 292).

Na spotkaniu zostanie udzielona pełna informacja dotycząca — lokalizacji budynku, struktury mieszkań, kosztów i zasad finansowania oraz terminu budowy.

k 1396-1

Elckie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Elku ul. Gdańska nr 40 ogłasza przetarg

na sprzedaż następujących maszyn:

- | | |
|---|---------------------------|
| — maszyna poligraficzna typ „Libra 78C — 1 szt. | cena wywoławcza 8 mln zł. |
| — kserograf KS-2 — 1 szt. | cena wywoławcza 3 mln zł. |

Przetarg odbędzie się w dniu 3.06.1993 o godz. 11.00 w biurze przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić przed rozpoczęciem przetargu.

W razie niedojścia I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.

Blizsze informacje pod numerem tel. 10-36-17.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 1305-1

Wyrazy szczerzego współczucia

mgr inż. Konstantemu Sadowskiemu
 i Dorocie Sadowskiej

z powodu zgonu

OJCA i TEŚCIA

składają:

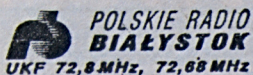
Dyrekcja, Rada Pracownicza oraz koleżanki i koledzy z Zakładów Piwowarskich w Białymstoku.

g 5563-1

Gospodarstwo Rolne Zawady-Tworki gmina Prostki — sprzedaż:

— kombajn Bizon, przyczepę zbierającą, byki do 300 kg.

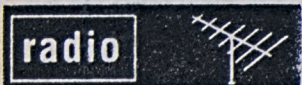
k 1305-1



Wiadomości Radia Białystok:

5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

5.00 Wita Radio Białystok — aud. prow. Województwa Grzechowiak; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio — prowadzi Barbara Cirkus; 10.15 Felieton Stanisława Poznańskiego pt. „Grochem o ścianę”; 14.05 Magazyn Kresowy — opr. Tadeusza Haładyja; 14.35 Powroty — prowadzi Sławomir Sokółowski; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. Wiesław Pionki; 16.15 Zadzwoń do nas 230-70 prowadzi Lech Marek; 18.00 Kalendarz dnia BBC; 18.15 Listy, sprawy, interwencje — aud. Anny Bogdanowicz; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy — aud. Eugeniusza Pietruszkiewicza; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Stanisława Poznańskiego; 19.05 Wiesław Szymański zaprasza...; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy Serwis BBC; 22.30 Cały ten jazz — aud. Janusza Papaja; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — Czołd sprząda lat — aud. prowadzi Jerzy Baltyk.



PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocna; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Andrzej Mularczyk: „Nie ma mochnych”; 10.40 Akademicki oblicza Irenej Santor; 11.05 Akademia Młodych — logatyra, sztuka, kosmos, życie; 11.25 Filmowa muzyka Quincy Jonesa; 11.35 Szkoła gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.25 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.40 Radio kierowców; 13.00 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Bel canto dla wszystkich; Ewa Bandrowska-Turka; 14.13 MUZYCZNA JEDYNKA — mag.; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI; Piosenki Jonasa Koffy; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Nowości muzyczne; 18.05 Echo; 18.40 Lekcja jez. angielskiego; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert zyczeń; 20.45 „Opowiadania” Piotra Pagowskiego; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Test Polskiego Radia; „Cmentarz koło Bar” M. Promińskiego; 22.05 Rozważania; 22.15 Zatrzymane w czasie; 23.00 Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia; 23.30 Historia kabaretu; 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę: 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jez. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku?; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business News; 9.05 Przed południem — prow. K. Pacuda; 9.30 Informator Ekonomiczny; 10.05 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywkowa; 11.05 Puls Trójki; Smutna twarz polityki; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Larry Bond; „Koci”; 13.30 Powtórka Prezesa; 14.05 Wiosenne potpourri; 14.30 Kenize Mourad; „Od zmarłej księżniczki”; 14.50 Nastroje

el-muzyko; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis — prow. M. Pećnińska; 19.12 O czym myślisz...; 19.25 Nasz felietonista; W. Cholewicki; 19.35 Dłuszycki bluesa; 20.10 Spotkania o zmroku; 20.15 Jazz przed 1968 rokiem; 21.05 Janusz Rudnicki: „Można żyć”; 21.15 Fermata — mag. public. muz.; 21.55 Nowości z lamusa; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 Przypomnienia Trójki Bis; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych; 22.54 Lekcja jez. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poetów; 23.45 Przypomnienia; 0.05 Trójka pod księżycem — prow. B. Michniewicz.

telewizja

PROGRAM I

6.00 „Punkt widzenia” — serial
6.50 Klinika zdrowego człowieka
7.15 „Klinika w Szwarzewaldzie” — serial prod. niem.
8.00 To lubię: Leszek Długosz
8.45 Malować czernią — sylwetka scenografa Jana Banuchy
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Klub Paradise” — serial krym. prod. USA
10.55 „Życie zaczyna się od ziarna” — reportaż
11.30 „Branka czy pobór” — program public.
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.50 „Justyna i Bartek” — film przyrod. Joanny Wierzbickiej
14.00 Kwadrans z medycyną. Szpital na prowincji
14.15 „Eko-Lego” — „G” jak gdy
14.30 Zwierzęta świata: „Ścieżki boga deszczu”; „Belize — zagrożone dziedzictwo Majów” — serial dok. prod. ang.
15.15 Taki pejzaż: Mazowsze
15.35 Jak być młodym, pięknym... i mieć przyjaciół
16.00 Program dnia
16.05 KWANT oraz film z serii: „3-2-1 Kontakt”; „Antarktyka”
16.50 Muzyczna Jedynka — magazyn muzyczny
17.00 Teleexpress
17.25 „Klinika w Szwarzewaldzie” — serial prod. niem.
18.10 Magazyn katolicki
18.30 „Opowieść z pola minowego” — rep. Janusza Brandta

18.45 Zulu Gula — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Tęczowy Mini-Box
19.10 Wieczorynka: Wesola siódemka
19.30 Wiadomości
20.15 „Klub Paradise” — serial krym. prod. USA
21.10 Tytko w „Jedynce” — Studio Europa
21.50 Łukasz Gruzziel — Ruch i wyobraźnia
22.15 Pegaz — magazyn wydarzeń kulturalnych
22.45 Wiadomości gospodarcze
23.00 Muzyczna Jedynka — magazyn muzyczny
23.05 Jutro w programie
23.10 Nauka, pasja, przyszłość
23.50 Wiech na dobranoc: Wuj połącz kotka
23.55 To lubię — spotkanie z Januszem Stroblem
0.55 Mówione nocą — Ruch Anonimowych Alkoholików
1.15 Barwy miłości: „Spowiedź dziecięcia wieku” — film fab. prod. pol.
2.50 „Soliówki — ziemia obiecana, ziemia przeklęta” — film dok. Iwony Bartłomiejewskiej o lagrach
3.35 Dziś w programie

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.05 Programy lokalne
8.35 „Życie w zoo” — serial przyrod. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Program dnia
16.00 Wielka Piłka
16.30 Panorama
16.35 Ekostres
16.55 „Życie w zoo” — serial przyrod. prod. USA
17.20 Multihobby
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Małachowskiego
18.00 Programy lokalne
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 Most nadziei — koncert na rzecz ofiar w byłej Jugosławii
19.30 Rysunek — esej filmowy o współczesnym rysunku
20.00 Wiosenne dialogi na temat Festiwalu Muzyki Współczesnej
20.10 Camerata
21.00 Panorama
21.30 Studio Sport
21.45 Kolo fortuny
22.20 „Niebiosy obiecane” — komedia prod. rosyjs.
0.00 Panorama
0.10 Uderzenie sztuki — Błysk światła.



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY

8.10-8.40 Kurier o poranku
15.15-16.15 Studio otwarte
18.00-18.30 Telewizyjny Kurier Województw



POLSAT

16.30 Program dnia; 16.35 „Śliczne świnki” — serial anim. dla dzieci; 17.00 „Ameryka”; 18.00 Reportaż; 18.20 „Autostopowicz” — „Funkcja kontrolna” — film prod. USA-Francia-Kanada; 23.15 „Alfabet Kłisla”; 23.30 „Co lubią tygrysy?” — film pol.; 0.50 Reportaż.

RTL TELEVISION

9.00 Sześć — serial; 10.00 Piękni bogaci; 10.30 Gorące ceny — telegra; 11.00 Ryzykowne!; 11.30 Pojedynki rodzinny — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów; 13.20 Santa Barbara; 14.10 Notruf Kalifornia — serial; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial; 16.00 Hans Meiser — talkshow; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Eli 99; 19.15 Explosiv — mag.; 19.45 Dobry i zły czasy; 20.15 Praca na całe życie — serial; 20.45 Pomocy, moja rodzina wariuje — serial; 21.15 Notruf Kalifornia; 22.15 Dr med. Marcus Welby — serial; 23.15 Gottschalk; 0.00 L.A. Law — serial; 1.05-3.30 Programy powt.

PRO 7

7.55 Parker Lewis — powt.; 8.25 Hart aber herzlich — powt.; 9.40 Zamek Hubertus — film niem.; 11.25 Ulice San Francisco — powt.; 12.30 Bill Cosby Show — powt.; 13.00 Vegas — serial; 13.30 Szpieg z zainym nosem — film ang.; 13.35 Hart aber herzlich — serial; 14.10 Trick 7; 14.55 Parker Lewis — serial; 15.35 Bill Cosby Show; 15.05 Ulice San Francisco — serial; 20.15 Triumf człowieka zwanego koniem — film USA-Meksyk-Hiszpania; 22.30 T.J. Hooker — serial; 23.15 Atrakcja — film wł.; 1.30-4.10 Filmy powt.

MTV

7.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Paul King; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits — VJ Paul King; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV at the Movies — VJ Pin Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul of MTV; 18.30 MTV Prime — VJ Pin Dann; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted — VJ Ray Cokes; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 Partyzony — VJ Simone; 2.00 VJ Kristiane Backer; 3.00 Night Videos.

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Golf — mag.; 10.00 Snooker; 11.00 Hokej na lodzie; 13.00 Piłka nożna; 14.00 Koszykówka amerykańska; 15.30 Tenis; Turniej ATP w Madrycie; 17.30 Hokej na lodzie; 19.30 Wiadomości sportowe 1; 20.00 Tenis; Turniej ATP w Madrycie; 22.30 Piłka nożna; 24.00 Karting.

Przedsiębiorstwo Przewozu Towarów PKS w Białymstoku, ul. Octowa 2 ogłasza II przetarg ustny na sprzedaż budynku magazynowo-garażowego o pow. użytk. 978 m kw. położonego przy ul. Octowej 2 z przeniesieniem prawa wieczystego użytkowania działki Nr 741/4. Cena wywoławcza w/w budynku wraz z uzbrojeniem wynosi 1.600.000.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3.06.1993 o godz. 11.00 w świetlicy przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — dzień przed przetargiem.

Ponadto przedsiębiorstwo ogłasza ofertę na najem — dzierżawę pomieszczeń biurowych i magazynowych oraz budynku 4-kondygnacyjnego o powierzchni 723 m kw. znajdującego się na terenie zajezdni przy ul. Octowej 2. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 243-00, 244-07 lub fax 252-75.

g 5559-1

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki w Białymstoku — „Dwa razy tak” (mała scena), godz. 17.

Białostocki Teatr Lalek — „Co się stało z naszą bajką” godz. 10 i 17. „Mały tygrys Pietrek” (MGOK w Olecku), godz. 8.30, 9.30, 11.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje — Jerzy Katelwicz, przerw. fortepianie — Bronisława Kawalla. W programie: C. M. von Weber — Uwertura do opery „Wolny strzelec”; M. Ravel — Kon-

Policja — tel. 897
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 75-23-30.

SZLUSZA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe ul. Poleska 89, tel. blura wezwania 990, 999, 524-192, informacja Pogotowia tel. 22-222

Ambulatorium Pogotowia ul. Poleska 89

Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7 w wolne soboty w godz. 15-7 w niedziele i święta w godz. 7-7

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7 w wolne

Co, gdzie, kiedy?

cert forteplanowy G-dur, M. Karłowicz — Tryptyk symfoniczny „Od wieczne pieśni” op. 10, godz. 16.
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz wystawa „Stary Białystok w akwarium Albina Waczińskiego” czynna do 30 lipca br.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKOJ” — „Zakonnica w przebraniu” (USA, 1. 12), godz. 10, 12.30, 15, 19.30, „Olej Lorenza” (USA, 1. 15), godz. 17.
„TON” — „Zapach kobiety” (USA, 1. 15), godz. 11, 13.45, 16.30, 19.30.
„SKRENA” — Konfrontacje „93 — „Dobre chęci” (szwedz.), godz. 12, 15, 18, 21.

W razie wypadku

soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę
— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7 w niedziele i święta 7-7

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. i Białowia 11, tel. 240-41

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej ul. Wolodywskiego 38

„Hospicjum” — Punkty Konsultacyjne Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 10, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę

APTEKA (ostre dyżury)

ul. Lipowa 45
DZURCZAKOWSKI
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego ul. M. Skłodowskiej-Curie

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego ul. Żurawia 14 do godz. 15, tel. 327-676 i 327-694 po godz. 15 tel. 323-593 dyżurnia oddziału: gruzylicy, dziecięcej, szczeniowej nerki, zakazany dorosłych

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 1, tel. 253-01 i 202-08

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-108

OSTRE DYŻURY

W DNIU 20.V.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY —

„FORUM” — „Owoce namętności” (jap.-franc., 1. 18), godz. 17.30, 19.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” — „Dracula” (USA, 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Kolno „Wrzós” — „Kevin — sam w domu” (USA, 1. 12), „Gladiator” (USA, 1. 15).

Łomża „Millenium” — Konfrontacje „93 — „Mężowie i żony”, godz. 16, 18, 20.

SUWALSKIM

Suwałki „Baltyk” — Konfrontacje „93 „Krzyk kamienia”.

Augustów „Iskra” — „Kickboxer” (USA, 1. 15).

Bemowo Piskie „Wrzós” — „Kroll” (pol., 1. 15).

Elk „Polonia” — „Ze śmiercią jej do twarzy” (USA, 1. 15).

Głębokie „Fala” — Konfrontacje „93.

Kowale Oleckie „Pionier” — „Kevin — sam w Nowym Yorku” (USA, 1. 12).

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 do 20 i 270-41

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUZYLCY — Specjalistyczny P/Gruzylicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-932

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostre dyżury), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostre dyżury) — ul. Kościuszki 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 19-4

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny w wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16-7.

RADIO TAXI 919



Dwie twarze Iman

36-letnia somalijska księżniczka Iman, należąca do czołówek modelek na świecie, sprawiła swoją egzotyczną urodą, że stracił dla niej głowę blisko pięćdziesięcioletni aktor i piosenkarz David Bowie, dając się zaprowadzić do ołtarza. Czarnoskóra (choć niezupełnie) piękność walczy obecnie o pomoc dla swojego rodzinnego kraju. Ostatnio dzięki fotoreporterce Margaret Courtney-Clarke powstała seria zdjęć Iman jako „królowej Ndebelów”, aby w ten sposób skierować uwagę możnych tego świata na wygłodzoną Somalię. Kolejnym gestem Iman i jej męża jest postanowienie o adopcji dziecka z jej ojczyzny. Tymczasem okazało się, że wobec własnej córki (która mieszka z ojcem Spencerem Haywoodem, amerykańskim futbolistą) somalijska piękność nie uzewnętrznia żadnych macierzyńskich uczuć. Musi to wyglądać niewesoło, skoro 14-letnia Zuleka powiedziała: — Gdyby mama rzuciła się z mostu, nie próbowałabym nawet jej ratować.

Żony, matki, córki i...

Rozplotkowała się prasa (np. „Życie Warszawy” i „Gazeta Wyborcza”) na temat składu delegacji do Rzymu z prezydentem Wałęsą na czele. Podobno oprócz rutynowego garnituru osób najbliższych prezydentowi, nie wyłączając pani Danuty, w delegację zabrali się m.in. żona Andrzeja Drzycimskiego, żona Andrzeja Zakrzewskiego (wraz z mężem, wiceszefem Kancelarii), żona Eligiusza Włodarczaka (z mężem, osobistym sekretarzem Wachowskiego), żona i córka Janusza Zaorskiego (z mężem, prezesem TVP), żona Mirosława Gawora (z mężem, szefem Biura Ochrony Rządu), żona Andrzeja Milczanowskiego (z mężem, ministrem spraw wewnętrznych), żona Tadeusza Wileckiego (z mężem, szefem Sztabu Generalnego WP), a także Hanna Gronkiewicz-Waltz z mężem i córką (pani Hanna to prezes Narodowego Banku Polskiego). W 15-osobowej obsłudze medycznej delegacji był prof. Jan Gil z dwójką synów. To tylko niewielki fragment listy delegowanych do Rzymu osób, które w samej Stolicy Apostolskiej zapelniały aż 13 samochodów i dwa autokary. Plotkarze nie podali, czy pojechała żona Mieczysława Wachowskiego. Może nie zasłużyła na tak atrakcyjną wycieczkę?

Macierzyństwo i fotel kanclerza

Renate Schmidt była niegdyś tylko wzorową matką trojki dzieci. Dzisiaj ma już parę wnucząt, żalobę po mężu za sobą, a przed sobą? 48-letnia pani Renate uważa, że najwyższa pora rozzerzeć się za jakims solidnym meblem na zmierzch życia. W jej wypadku, wiceprezident czącej Bundestagu oraz szefowej socjaldemokratów bawarskich (jak te matki potrafią łączyć obowiązki rodzinne z działalnością dla idei!) miałyby to być fotel kanclerza Niemiec. Diarska dama zamierza bowiem zdystansować Helmuta Kohla w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Nie wiadomo, czy konserwatywni Niemcy zaakceptują kandydaturę Renate Schmidt z uwagi na jej zamiłowanie do niezbyt dyplomatycznych ubiorów, takich jak głęboko wycięte bluzki, mini spódniczki i koronkowe pończochy z podwiązkami. W każdym razie trojka dzieci kocha i taka mama.

Tylko z synkiem

Gwiazda filmu i estrady, Dorota Stalińska, jedynych wrzasa, innych intryguje. Według „SM” jest stuprocentowym (na miarę gruziński) — mężczyzną, jako że wprawdzie nie zbudowała od podstaw, ale wykończyła i urządziła dom, posadziła drzewo (a nawet czterdzieści) i posiada męskiego potomka. Aktorka nawet pogodziła się z opinią o męskości, natomiast co do rzeczywistej brzydkiej płci, uważa, że najwspanialszym mężczyzną jej życia jest synek Paweł. Ponieważ jedną z podstawowych dla niej wartości jest także miłość, to kto wie?

Mamusia dzieci Marlona Brando

Nie nam oceniać uczucia Christiny Ruiz, Kostarykanki, która urodziła już dwójkę dzieci niegdyśszemu gwiazdorowi kina, Marlonowi Brando. Córce Priscille i synka Mylesa wychowuje w luksusowej willi, a tatuś jest dochodzący co i tak do łatwych czynności nie należy, zważywszy na jego wagę (150 kg). Mimo to Christina wkrótce powieje trzeciego potomka. W ten oto sposób kochający dzieci ponad wszystko 68-letni aktor zostanie ojcem po raz jedenasty.

Ach, te baby...

Od wielu miesięcy oglądamy w naszej telewizji serial filmowy pt. „Bill Cosby Show”, opowiadający o codziennych perypetiach sympatycznej, murzyńskiej rodziny. Grający ojca — amerykański komik Bill Cosby — jest jednym z najbardziej popularnych (i najlepiej zarabiających) aktorów w Stanach Zjednoczonych. W kolejnych odcinkach serialu ów dobroduszny papa stale poucza swoje filmowe dzieci (3 córki i syna), jak należy rozwiązywać różne, nawet bardzo trudne problemy życiowe. Stanowi dla nich najwy-

kowego idącego w tysiące dolarów. Później, kiedy dziewczyna zbliżyła się do pełnoletności, wszyscy wokół mogli podziwiać jej nowiutki samochód marki porsche.

W poszukiwaniu innych źródeł szczęścia rozpuszczona córka Billa Cosby'ego dorwała się do narkotyków. Bywała też na różnych wesolych przyjęciach, na których wcale nie przestrzegano dzentelmeńskich zasad wobec dam. Pewnego razu Erinn trafiła z podpitymi przyjaciółmi do domu znanego boksera Mickie'a Tysona (odsiaduje on obecnie

Samodzielna córeczka

ższy autorytet.

Jak się okazuje jednak, w życiu prywatnym Bill Cosby ma nieco mniejsze poważanie ze strony swojej autentycznej rodziny. Np. jego córeczka Erinn od dawna nie bardzo chce się godzić z pełną zależnością od woli ojca. Choć i ją ciągnie do show-businessu, postanowiła karierę w Hollywood zrobić własną pracą i talentem, bez korzystania z protekcji bogatego tatusia.

W wieku kilkunastu lat Erinn dzięki dochodom ojca miała praktycznie wszystko, o czym tylko zamarzyła. Jej przyjaciele-równieśnicy ze szkoły, wcale nie pochodzący z ubogich domów, zazdrościli jej kieszon-

wyrok za gwałt). Mistrz rękawic najpierw próbował oddziaływać na dziewczynę urokiem swojej mało inteligentnej i bezzębnej buzi, później zaś zdał się jednak na siłę bicepsów. Z gwałtu nic na szczęście nie wyszło, ale Erinn pozostał głęboki uraz do mężczyzny.

Dziś Erinn Cosby, pomimo ukończenia 25 lat, nie ma chłopaka i wcale nie pragnie mieć. Rzuca prochy i hulanki. Chce zrobić karierę w przemyśle rozrywkowym. Wolny czas przeznacza natomiast na pracę charytatywną. Jej ojcu się udało! Dlaczego ona ma być gorsza?

JAN MOLIŁ

MAMA

cd. ze str. 1

A ja wciąż uciekam do rozświeconego dzieciństwa, zanurzam się w wilgoć cienia kwitnących sadów i zaraz potem, możliwe to tylko w marzeniach, widzę ten sam sad obwieszony dojrzałym owocem. Słodki miąższ wypełnia usta i widzę znów moją mamę podającą mi najpiękniejszą, najdojrzalszą owoc. Ich smak był już smakiem bezpowrotnego minionego dzieciństwa, teraz wskrzeszanego z małych fragmentów wciąż pieczołowicie rekonstruowanego po to, aby je-

szcze raz wtulić się w jego dobroć, aby odnaleźć rodziców, raz jeszcze zakosztować smaku raju odebranego. Na stole małe kartki papieru zapisane ręką mamy: Edward, Leokadia, Regina, Helena. Jadwiga, Jan, potem imiona wnuków, i imię mojego taty — i jak paciorki różańca ścierane codziennie modlitwą i szczerą, która zawsze modlitwie towarzyszy, z tym różańcem przeszła na drugą stronę życia.

Do zobaczenia mamol! — woła moja nadzieja.

JAN LEONCZUK

Symbolika zwierząt

Zwierzęta symbolizują często siły boskie i kosmiczne. W symbolicznym języku wielu kultur zwierzęta noszą cechy ludzkie. Hybrydy zwierzę-ludzkie symbolizują duchowość, podwójną naturę ludzką.

U wielu ludów pierwotnych przedstawiano bogów w postaci zwierzęcej lub z głowami zwierząt.

Pojawienie się zwierząt w micie służy zwykle jako symbol siły i namiętności jako próba odwagi bohatera, jako narzędzie kary albo ucieczki lub przemiany.

Podstawowe symbole zwierzęce chrześcijaństwa to baranek gołębic i ryba.

Baranek — symbolizuje czystość i niewinność.

Bocian — czujność i miłosierdzie.

Byk — siłę.

Chart — wierność małżeńską.

Delfin — roztropność i pobożność.

Dzik — złość i przesładowania.

Gąsienica — cnotę.

Głębok — niewinność, łagodność.

Jaskółka — dumę i nieśmiałość.

Jeleń — pragnienie.

Jeź — pokorę i hipokryzję.

Kameleon — przewrotność.

Kogut — czujność.

Kon — siłność.

Kot — lenistwo.

Koza — słodycz czystości.

Kret — kłamstwo.

Krokodyl — okłade.

Królik — namiętność.

Kruk — mądrość.

Kura — wytrwałość.

Kwoka — miłosierdzie.

Lew — siłę i potęgę.

Lis — przebiegłość.

Lania — dobroć i nieśmiertelność.

Małpa — złośliwość.

Mewa — obżarstwo i lubieżność.

Motyl — lekkość i nieśmiałość.

Mrowka — pracowitość.

Orzeł — geniusz i gwałtowność.

Osiel — lenistwo.

Owca — łagodność.

Pajak — skąpstwo.

Pantera — lubieżność.

Pelikan — dobroć i miłość.

Pies — wierność i posłuszeństwo.

Sarna — szybkość.

Sep — obżarstwo.

Sokół — pychę.

Sowa — chytrych.

Sroka — obmowę.

Ślimak — lenistwo.

Swinia — nieczystość, obżarstwo.

Wąż — przebiegłość i podstęp.

Wilk — sprężalność i przebiegłość.

Wół — cierpliwość i powagę.

Wróbel — nieśmiałość i zmysłowość.

Zając — nieśmiałość.

Zaba — złość i gadulstwo.

Zmija — pokusy i fałsz.

Zółw — lenistwo i milczenie.

JAN ZELAZNY



rozebrała ścianę, żeby powiększyć pokój. Sama z synem wyłożyła ścianę boazerią z kupionych za bezcen odpadów z desek. Tapety i wszystko w tych wypieszczonych wnętrzach — sama.

Najstarsza Ania ma teraz 17 lat, uczy się w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Zbyszek kończy ósmą klasę, chce być mechanikiem samochodowym. Iwonka jest w klasie prymuska, ma uzdolnienia matematyczne i łatwość do angielskiego. Bliźniaczki też radzą sobie nieźle z nauką i angielskim. Na naukę języka

pieniądze muszą się znaleźć. Dziś, żeby mieć kontakt ze światem, mówi Wiesia, trzeba znać język obcy.

Kiedy ktoś pyta ją o życie osobiste, odpowiada: — Przecież mam założoną rodzinę i wiele z niej satysfakcji. A kiedy pada pytanie, czemu wszystko dla dzieci, mówi: — One na świat się nie prosiły. Chcieliśmy z mężem je mieć, więc odgad go zabrakło, ja sama ponoszę za nasze dzieci całą odpowiedzialność.

EWA OSTROWSKA

z innymi, tyle że zabity. Matka nosiła równocześnie żalobę i brzuch, ale do becika małego Karolka zaglądał ten sam wujek Stanisław, do którego była podobna Hania. Potem wujek pojechał do Stanów i ktoś zawiadomił, że z jakąś młodą. Tak więc w domu została czasem pijąca, a zawsze wrzeszcząca Katarzyna i jej czwórka sukinkotów. Innego słowa na dzieci nie miała, nawet na córki.

Kiedyś, już w Białymstoku, bo

OTY

przenieśli się za życia ojca, na lekcji wychowania fizycznego nauczyciel zauważył na ciele Mariusza sine pręgi po sznurze od żelazka. Wychowawczyni i panie z jakiegoś biura powiedziały Mariuszowi i też pobitej jego siostrze Zuzannie: — Mijmy nadzieję, że to się skończy. A do matki: — Proszę przestać, bo odbierzemy pani dzieci. Babcia Nadzieja też miała nadzieję, aż zrezygnowała. A po tej rozmowie cała czwórka oberwała pasem z kłamrą, co stał po ojcu.

— Pewnie, że było jej trudno — mówi Mariusz P. — Tylko komu nie było trudno. Chyba jakimś dyrektorem. Ale takich wdów, co same pracowały, zawsze trochę się znajdzie i czy one tłuką dzieci za swój los? Co dzieci winne? My byśmy sami byli lepsi, żeby była inna. A tak to nawet Zuzanna nie

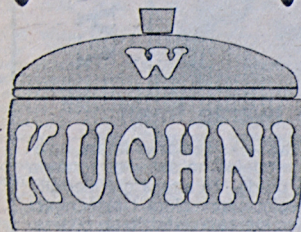
— Myślałem wtedy, że ja uduję — zwierza się Mariusz P. — Do żadnego człowieka dobrego słowa. Nawet na wnucząt nie spojrzała, a takie obraźliwe rzeczy wypływa. Kiedy urodził się Mariuszek, powiedzieliśmy sobie, że jego taka babcia nie zobaczy. Hanka wychodziła za mąż dwa lata temu. Zaprościła matkę pełną strachu, a ta, oczywiście, pokłóciła się ze wszystkimi, policzyła, że dała komplet pościeli i obraziła teściów Hani, chociaż pięknie zrobili wesele. Nie, to się nie da dalej opowiadać.

— To rzeczywiście niech pan już nie opowiada.

— To nie będę.

KRYSZYNA KONECKA

SZALEŃSTWO



Co może mamie zrobić przyjemność — w dniu jej święta — oprócz grzecznych zachowania się pociechy i dobrych stopni w szkole? Niespodzianka w postaci zrobionego własnoręcznie przez dziecko smakołyku, który zwyczajny obiad czy podwieczorek zmieni w małą uroczystość. Może to być np.

wafelowy specjal

Potrzebne są: paczka wafli, pół szklanki mleka, kostka masła lub margaryny, 1,5 szklanki cukru, 2 szklanki mleka w proszku, cukier waniliowy, kilka kropli olejku rumowego, 2 łyżki kakao.

Odkładamy dwa równe nie polamane wafle, resztę drobno łamiemy. W podgrzanym mleku rozpuszczamy masło. Potem studzimy i ciagle mieszając (aby nie powstały grudki) dodajemy partiami mleko w proszku. Wsypuje-

my kakao, cukier waniliowy, wlewamy kilka kropli olejku rumowego. Do tak przygotowanej masy można wsypać garść rodzynków, drobno pokrajaną skórkę pomarańczową, obgotowaną w wodzie z cukrem lub siekane orzechy. Wsypujemy też polamane wafle, mieszamy i wszystko równą warstwą rozkładamy na wafle, wyrównujemy, przykrywamy drugim waflem i obciążamy deseczką do ostudzenia. Po paru godzinach kroimy nożem na kawałki.

Możemy też przygotować pyszny

Krem kawowy

Potrzebne są 2 szklanki mleka, 3 jajka, 5 łyżek cukru, łyżeczkę żelatyny, 2 łyżeczki kawy rozpuszczonej, pół opakowania cukru waniliowego. Teraz cukier ucieramy z żółtkami na puszystą masę. Zagotowane mleko mieszamy z kawą i cukrem waniliowym, zaparzamy nim żółtka. Wszystko to wstawiamy w garnuszek do innego naczynia z wrzącą wodą, aby masa zgęstniała. Żelatynę moczymy w łyżce wody i napęczniałą dodajemy do stygnącej masy żółtkowo-mlecznej. Ubijamy sztywną pianę z białek, dodajemy pozostały cukier. Gęstniejący zimny krem ostrożnie łączymy z pianą, rozkładamy do pucharków. Chłodzimy w lodówce. Podajemy z udekorowanymi konfiturami z wetkniętym do każdej porcji kruchym ciasteczkiem.

Smacznego.

ANNA

Na stołach GWIAZD

Nie tylko dzieci, ale i większość dorosłych przepada za placikiem z jabłkami domowej roboty. Takie ciasto uwielbia również aktorka francuska, Dominique Sanda. Robi go według własnej, oryginalnej receptury. Spróbujmy i my..

A oto składniki:

- 6 dużych jabłek
 - 50 g masła
 - 5 g cynamonu
 - ewentualnie cukier do smaku
- Obrać jabłka, wyjąć gniazda nasienne, pokrajać na cztery części. Na małym ogniu rozpuścić masło, włożyć jabłka, dodać cy-

namon i w razie potrzeby cukier. Poddusić, aby były miękkie. Takie jabłkowe nadzienie umieszczamy potem między dwoma warstwami ciasta, przygotowanego w następujący sposób:

- 1 filiżanka mąki pszennej
- 1,5 filiżanki płatków owsianych
- 3/4 filiżanki masła zmieszanego z margaryną
- 1 filiżanka cukru pudru
- 1/2 filiżanki startych orzechów faskowych

Na początku trzymamy masło w cieple, aby było miękkie. Następnie mieszamy wszystkie składniki i wyrabiamy ciasto tak dokładnie jak to możliwe.

Ciasto dzielimy na dwie równe części. Jedną układamy na wysmarowanej masłem blasze. Na wierzch układamy przygotowane jabłka, po czym przykrywamy je pozostałym ciastem. Pieczemy w średnio nagrzanym piekarniku przez około 40 minut.

Album rodzinny



Patrycja Naumowicz urodziła się i mieszka w Krakowie. W Białymstoku jeszcze nie zdążyła być, bo kończy dopiero pierwszy roczek życia. Przyjechała w czerwcu. Babcia Jadzia, która będzie jej gościem i która przekazała nam zdjęcia, nie może się jej doczekać. Babcia odwiedzała wnuczkę w Krakowie i pochwaliła się przed nami, że dziewczynka ma usposobienie podobne do niej. Jest wesoła, uśmiechnięta. Po obudzeniu się nie płacze, potrafi zabawić się swoimi paluszkami. Taki sam pogodny w dzieciństwie był — i jest nadal — tata Patrycji, Maciej, którego jako małego chłopca widzimy na zdjęciu razem ze swoją mamą, czyli babcią Jadzią Naumowicz.

Tata jest wojskowym inżynierem łączności. Zadanie urzędzenia nie mają przed nim tajemnic, umie naprawić wszystko, co związane jest z elektrycznością czy elektroniką. I o dziwo, podobnych zdolności babcia Jadzia dopatruje się już u Patrycji, która chwytą za sznury od telewizora i magnetowidu, włącza radioodbiornik. Widać, że ten sprzęt ją ciekawi.

Patrycja jest jedyną wnuczką w rodzinie. Dziadkowie Skalscy (Jadwiga i Czesław), mieszkający w Krakowie, widują ją często i bardzo kochają. Białostocka babcia, kiedy zażęskni, „rozmawia” z nią przez telefon. Mała krzyczy

wtedy: „baba” albo „daj”.

Dziewczynka dobrze się chowa, nie choruje (odpukać!). Czuje się bezpiecznie pod okiem mamy, Małgosi, która przebywa z nią przez cały dzień. Mama cieszy się, że córeczka dobrze je. Lubi zupki i owoce. Jak przypomina sobie babcia Jadzia, z tatą dziewczynki w dzieciństwie też nie było pod tym względem żadnych problemów. Nie tylko dobrze jadła, ale także potrafiła przyrządzać dania. W wieku dziesięciu lat upiekła pierwsze ciasto. Był to placek meksykański. Zrobił go z przepisu pod nieobecność mamy, bez żadnej okazji, po prostu chciał zaskoczyć rodzinę. Tata wybierał się nawet do szkoły gastronomicznej, ale — jak prawdziwy mężczyzna — trafił do wojska.

Teraz w dalszym ciągu piecze serniki i przyrządza salatkę. Jest bardzo pracowity. Babcia Jadzia, czyli jego mama, przyzwyczaja go do samodzielności. Przychodziło to łatwo, bo chłopiec był chętny do wszystkiego. Sam rwał się do zakupów. Pomagał matce prasować, myć okna. A i teraz, gdy przyjeżdża z Krakowa, od razu bierze się do roboty. Podczas ostatniego pobytu naprawił zlew, przemybował mieszkanie. Jest szybki, energiczny — taki jak babcia Jadzia. I taka zapowiada się Patrycja.

INA

HOROSKOP

Twój dzień

Stale, nieugięte, nieustępliwe, ale też przyjazne, sympatyczne i szlachetne. Tak można scharakteryzować osoby, które dziś, 20 maja, obchodzą swoje urodziny.

Potrąfia obdarzać ludzi gojącymi uczuciami. Bywają do-

brymi matkami. Lubią innym sprawić przyjemność, są wyrozumiale i wrażliwe. Wykazują skłonności filantropijne. Nie rzucają słów na wiatr, odpowiedzialnie wywiązują się ze swoich zadań. Posiadają zdolności artystyczne.

KAMA

Co się śni?

Kurczęta — radość
Kwiaty — bogate życie
Lalka — zdziwienie
Lampa — powołanie w gronie przyjaciół
Las — obcy ludzie
Lekarstwo — krzywdy
Lis — oszukaństwo
Ludzie nadzy — choroba
Lusterko — zmiany w interesach
Łabędź — zadowolenie
Łańcuszek kupię — sukces
Łąka — przybytek
Łóżko — życie rodzinne
Mak — pomyślność
Malina — przyspieszenie w interesach.

(oprac. J.C.)

Lekarz radzi

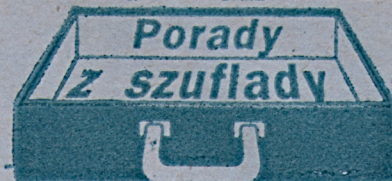
(dr med. Teresa Karna)

Mechanizmy powstawania chorób alergicznych

W ustroju każdego człowieka, obok innych układów, możemy wyodrębnić układ immunologiczny, odpowiedzialny za prawidłową funkcję mechanizmów obronnych. Składa się z: grasicy, śledziony i węzłów chłonnych rozsiadanych po całym ciele wraz z tkanką limfatyczną. Jeśli układ immunologiczny jest bez defektów i prawidłowo funkcjonuje, człowiek jest

zdrowy. Jeśli z jakiegoś powodu czynność poszczególnych komórek czy narządów (budujących układ immunologiczny) zostaje zaburzona, pojawiają się schorzenia. Reakcje odpornościowe wyrażone przez przeciwciała nazywamy odpowiedzią humoralną (pierwsze typy odczynów immunologicznych są humoralnymi) a przez limfocyty — komórkową.

Wszystkie rodzaje odczynów immunologicznych mogą pojawiać się u jednego chorego jednocześnie, lub występować po sobie w różnych odstępach czasowych. Najgroźniejszymi schorzeniami, często zagrażającymi życiu, w alergologii są: wstrząs anafilaktyczny, astma oskrzelowa, obrzęk naczynioruchowy (szczególnie krtań), pokrzywka.



- Dobra mąka ściśnięta w dłoni zbija się w grudkę, a po otwarciu ręki rozsypuje się.
- Ciemną, kolorową wełnę doskonale odświeża się prasując przez szmatkę zmoczoną w lekkim wywarze mięty.
- Rdza z białego obrusa zniknie, jeśli plasterki cytryny położymy pomiędzy dwie warstwy tkaniny i przyciśniemy na chwilę gorącym żelazkiem. Zabieg powtarzamy do skutku.
- Wiklinowe meble ogrodowe myjemy szczotką ryżową i ciepłą wodą z dodatkiem proszku do prania, potem spłukujemy letnią wodą. Powinny schnąć w przewiewnym miejscu, ale nie na słońcu, bo zżółkną. Aby wybielić wiklinowe mebleki przemycamy je 30-procentową wodą utlenioną zmieszaną z wodą. Zwiłzamy spręży pędzelkiem, a po pewnym czasie (im dłużej płyn działa, tym bardziej wybieli) przemycamy wszystko letnią wodą i suszymy w przewiewnym zacienionym miejscu.
- Dobrze jest przynajmniej raz w tygodniu posmarować wargi odrobiną miodu. Słodki okład powinien pozostać na ustach przez 30 min., a wargi wygładzą się i będą bardziej odporne na pierzchnięcie.
- Pełnowartościowy krem na noc można zrobić samemu. 4 łyżki miodu lekko podgrzewamy i mieszamy. Kiedy miód rozpuści się zdejmujemy naczynie z ognia, dodajemy 10 łyżek śmietany, 1 świeże żółtko, 4 krople olejku zapachowego. Wszystko mieszamy przez 5 min. Przekładamy do słoiczka, zakrecaamy i możemy używać przechowując w lodówce nawet przez miesiąc.

ANNA

MYŚL TYGODNIA

Matki mają zdolność wytrzymywania wszystkiego.

KRZYSZTOF ZANUSSI

Z lasów, łąk i pól

Czy wiecie, że chwasty, które tak się plenią, że trudno je wytepić — ze względu na swoją silną biologiczną — są jednocześnie najsilniejszymi lekami. Tak właśnie jest z krwawnikiem. Młode liście tej rośliny, bogate w witaminy i sole mineralne, stanowią bardzo dobry środek „oczyszczający krew”. Korzystnie jest pić kilka razy dziennie po dwie łyżeczki soku wyciśniętego ze świeżego krwawnika. Taka kuracja doskonale wpływa na przemianę materii, odmładza i wygładza również cerę.

Drobno posiekane młode listki krwawnika można dodawać do sałatek, twarogu, dań gotowanych i smażonych. Można nimi dekorować potrawy i posypywać chleb z masłem.

Wiosenna zieleń to wielka skarbnica, z której można czerpać potrzebne organizmowi pierwiastki. Kto by pomyślał, że w takim zwykłym łopieniu jest tyle magnezu, żelaza a nawet cynku. Sok z jego korzenia pity trzy razy dziennie po 60 kropli (rozcieńczonych w kieliszku wody) podobnie jak krwawnik „oczyszcza krew”.

W niektórych krajach korzenie łopianu spożywane bywają jako jarzynka, dodaje się je także do zup zamiast ziemniaków.

A zwykły oset? Ugotowane młode łodygi tego klującego chwastu nadają się do sałatek z prawionych majonezem albo sosem winegre.

Smaczne i wartościowe sałatki są także z młodych liści pokrzywy, lebiody i mniszka. Spróbujcie.

INA

EWA - 232-40
Adres: 15-950 Białystok
ul. Suraska 1

Redaguje: Krystyna Konecka

HANDEL • HANDEL • HANDEL • HANDEL

HANDLOWCY, ZAOPATRZENIOWCY, ODBIORCY
zainteresowani budową i remontem
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
CHOIŃSKI

WOLA ZAMBROWSKA 8, TEL. 37-55 Zambrów

Oferuje w cenach producenta:

- papę asfaltową dachową i izolacyjną
- maty i płyty z wełny mineralnej
- pokrycia dachowe — ekonomiczne trwałe i łatwe w montażu.
- okna i drzwi STOLBUD SOKÓŁKA

Ponadto oferujemy:

cement, wapno, cegły, przewody kominowe, lepek, ościeżnice metalowe, kostkę drogową i chodnikową, blachę ocynkowaną, styropian, węgiel: gruby, kostka, orzech. Wysokiej jakości blachę dachową pod nazwą „DIPLOM” lub „PAMIR” produkcji największego szwedzkiego koncernu stalowego.

Atesty, najwyższa jakość.

Zapraszamy codziennie w godz. 7—17.

g 5128-0

P.H. „ELMET” zaprasza

DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU NR 9
w ZAMBROWIE, ul. Polowa 19
tel. 35-10 w godz. 8.00—16.00

Oferujemy
w cenach hurtowych

- Narzędzia i elektronarzędzia
 - Sprzęt oświetleniowy i elektroinstalacyjny
 - Aparaty i silniki elektryczne
 - Przewody elektryczne
 - Tarcze szlifierskie, tnące i papiery ściernie
 - Odzież i obuwie robocze.
- U w a g a! Jednostkom uprawnionym sprzedaż bez podatku obrotowego.

k 1418-0

Giełda
pracy

* Kobieta poszukuje pracy w charakterze dozorcy. Wiadomość: Kurylowicz Alicja, Białystok, ul. Łagodna 1 m. 7.

* Posiadam wykształcenie średnie, samochód towarowo-osobowy, aktualną książeczkę zdrowia — szukam pracy, tel. 331-183, Białystok po 16.00.

* Przyjmę krawców do szycia spodni. Sniadowo, tel. 17-61-64.

* Zatrudnimy wysoko wykwalifikowanego technologa przetwórstwa mięsnego, masarza z praktyką. Łomża, tel. 160-290 lub 160-363 wieczorem.

* Zatrudnię tynkarzy, 432-019 po 18.00.

* Zatrudnię majstra z dużym doświadczeniem do budowy domu mieszkalnego (stan surowy). tel. 434-878 wieczorem.

* Transport 20 t do stałej pracy w Białymstoku, tel. 415-181 w. 237.

* Zatrudnię piekarzy ze stażem do piekarni tradycyjnej. Białystok, 521-356 po 20.

* Kierowcę z doświadczeniem na KAMAZA z przyczepą. Białystok, 415-181 w. 237.

* Zatrudnię operatora agregata do betonu mieszanki (pucmajster). tel. 512-058 wieczorem.

* Spółka polsko-francuska zatrudni samodzielną księgową, tel. 324-255, 326-176.

* Zatrudnię tynkarzy do wykonania tynków wewnętrznych — zamiejscowym zapewniam bezpłatne zakwaterowanie — Białystok, tel. 510-757.

* Inwalidę znającego księgowość, bezrobotnego zatrudnię. Pisemne oferty — Suraska 2.

SPRZEDAM samochód ROBUR stan bardzo dobry. Roszki Wodzki 33.

g 5564-1

CHŁODZIARKĘ do napojów 200 l, 190x x80, schłodźniarkę szklaną napojów, ogrzewacz pomieszczeń gazowy, wagę uchylną, dwukółkę ciągnika. Łomża 176-164

Lg — 5048-0

PUTEŁKI PET 1,5 Warszawa tel. 58-92-90.

k 1326-00

DOM aukcyjny przyjmie do sprzedaży towary: chemii gospodarczej, kosmetyki, gospodarstwo domowe, upominki, środki higieny i czystości, zabawki. GWARANTOWANA SPRZEDAŻ W CIĄGU 20 DNI. 1000-lecia PP 10A, Białystok.

g 5193-00

SPRZEDAM polską prasę zbierającą z 224, Łozowo 61 Dąbrowa Białostocka.

g 5326-0

ZETOR 7711 90 r., C-3603P 88 r. przyczepę, wywrotkę 6 ton — sprzedam tel. 151-914.

g 5434-00

SPRZEDAM ciągnik C-360 3P (rok prod. 1988) przyczepę wywrotkę 6 t. FRANKI DĄBROWA 24 gm. Kobylin Borzymy.

g 5564-1

PRZECINARKĘ tarczową do metalu. tel. 511-070 wew. 362 (7.00—15.00).

g 5564-1

C-360 3p (1988), 904 (1984), C-362 (1984), Star 244 (1988), Star 3W-200 (1989), wywrotkę 9 t (1992), Jelcz MPS (1989) KRAJEWSKI, Wądołki, Zambrow, 48-37.

g 5564-1

Firma „ELSON”
Eksport — Import
prowadzi sprzedaż hurtową
telewizorów 20”

Horizont z kineskopem Toshiba
TV SADKO — już od 2.600.000

oraz gospodarstwo domowe firm

CLATRONIC, MOULINEX, TEFAL



18-400 ŁOMŻA, ul. Dworna 27.

tel./fax 41-58, tlx 85-2282

Lg 5043-1

MULTI HAS

Węgorzewo ul. Przemysłowa 10 tel. 723-42 Biskupiec ul. Piłska 2 tel. 32-01

OFERUJE

WYROBY Z.P.C. BAŁTYK

w cenach fabrycznych

oraz

CUKIER, NAPOJE i inne artykuły spożywcze

DLA HURTOWNI CENY SPECJALNE!!!

k 1374-0

Baltyk S.A.

P.H. BARBARA oferuje
**NAJSKUTECZNIEJSZE
ŚRODKI DO ZWALCZANIA
STONKI ZIEMNIACZANEJ:**

- BANCOL • ENOLOFOS
- Siemiatycze, ul. Wysoka 82, tel. 55-21-84, tel/fax 55-64-87, tlx 853198
- Hajnówka, ul. Bielska 41, tel. 29-85
- Wysokie Mazowieckie, ul. 1 Maja 7

k 1413-0

NOWO OTWARTA

HURTOWNIA ŁODOW
I MROZONEK

zaprasza codziennie w godz.
7.00—18.00 w soboty 7.00—14.00

Ceny konkurencyjne.

Mikołajki, tel. 16-518.

p 277-0

„ARPEM” Węgorzewo
przedstawiciel handlowy
„IZOLACJI” Nidzica

oferuje tanio:

- wełnę mineralną • papy izolacyjne i pokrywowe • lepek

ponadto tanio:

- opał (z dowozem do klienta)
- cement (załadunek mechaniczny)
- wapno • płyty ocieplające

Magazyny:

- Głizycko, ul. Kolejowa 1, tel. 39-67; 41-38 • Pisz, ul. Olsztyńska 2, tel. 327-34; 331-16 • Kętrzyn, ul. Zato- rze 2 (obok PKP), tel. 20-29 • Węgorzewo, ul. Jaracza 4, tel. 722-57

gg 3135-0

**ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
PRODUKCJI POLSKIEJ
W CENACH FABRYCZNYCH**

Zapraszamy do hurtowni:

- P.H. „Barbara” Siemiatycze, ul. Wysoka 82, tel. 552184, tel/fax 556487, telex 853198
- G.S. „Sch” Wydminy, tel. 111

k 1192-0

hurt



MATERIAŁY budowlane, wodomierze METRON (ceny fabryczne). Hurtownia „TOPKAPI”, Białystok, ul. Nowowarszawska 32, tel. 410-145.

g 5328-0

SKŁAD Kopalniany. Węgiel miał — wysokokaloryczny, najtańszy w regionie. Skład: Lewickie Stacja „TAN” 196-182.

g 5142-0

CEMENT, wapno, skup złomu. „TAN” tel. 196-182.

g 5142-0

KASETY VIDEO, AUDIO — najniższe ceny w regionie. Dystrybucja kaset Raks. Białystok, Spółdzielcza 8 tel. 322-504 w. 2.

g 526-0

sprzedam



KUPISZ za bezcen na aukcji 1000 różnych artykułów. Codziennie 6.00—22.00. KRYNPOL — 1000-lecia PP 10A. Wystawiamy rachunki.

g 5193-00

ŁOMŻA

ul. Długa 1
„Dtex” (zaplecze sklepu „Jantar”) tel./fax 39-70

- ★ Podszewki ★ drelich
- ★ flanele ★ pościelowe
- ★ surówki ★ przeźre bawełniane i akrylowe

Lg 1756-0

P.P.H.-P. „LOMEX I” w Łomży, ul. Nowogrodzka 200 sprzedaje na korzystnych warunkach transportu wraz z butelkami. Tel. Łomża 56-33.

k 1380-0

„PRONAR”
SPÓŁKA Z O.O.

17-210 Narew, ul. Białowieska 5

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

★ worki lniane (jutowe) w cenie 2.500 zł/szt.

★ lubianki nowe pod truskawkę i porzeczkę w cenie 1000 zł/szt.

Wszelkie informacje można uzyskać na ten temat pod nr. telefonu 25 lub 194 w. 18 Narew, 130-75 Hajnówka.

k 1373-00

Z NOWYM TRENEREM

Bez kompleksów

W sobotę, 22 bm. piłkarze Jagiellonii zmierzają się o godz. 17 na własnym stadionie w pierwszoligowym spotkaniu z Zawiszą Bydgoszcz. Będzie to trenerski debiut w ekstraklasie WITOLDA MROZIEWSKIEGO. Nowy szkolenowiec przejmując zespół w trudnym momencie. Losy Jagiellonii w najbliższym roku są przesądzone — spadek do II ligi to nieunikniona perspektywa znana trenerom, kibicom, a przede wszystkim piłkarzom.

Czego należy spodziewać się po sobotnim spotkaniu? Ci którzy liczą na cud w postaci dobrej gry z pewnością zawiodą się. Na to, jak się wyjdzie, trzeba jeszcze poczekać. Jak długo?

Trener Mroziwski stwierdził w wywiadzie dla „GW”, że jest obecnie na etapie sprawdzania „stanu posiadania”. Wstępny raport można streścić w kilku słowach. Piłkarzy mamy zdolnych, ale to jeszcze za mało, żeby odnosić sukcesy w I lidze. Na-

szym młodym zawodnikom do osiągnięcia wysokiej klasy sportowej potrzeba czasu i racjonalnej pracy. Aktualnie, szczególnie młodzi futboliści, są w psychicznym dołku. Wysokie porażki nie pozostały bez wpływu.

Droga na futbolowe szczyty jest zatem długa i kręta, a efekty z pewnością nie przyjdą natychmiast, o czym przypominam co bardziej gorącym kibicom naszej kochanej „Jagi”.

(mag)

III MISTRZOSTWA POLSKI WETERANÓW W LA

Wspomnienia dobrych dni...

Lekkoatleci nie starzeją się. Po zakończeniu kariery nadal trenują „na luzie”, dla przyjemności. Dlatego utrzymują się w doskonałej formie. Aktualne wyniki oczywiście odbiegają od rekordów życiowych, ale mogą nadal imponować sympatykom „królowej sportu”.

W sobotę, 22 bm. na stadionie białostockiego Zwierzynca odbędzie się III Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Weteranów w Lekkiej Atletyce. Organizatorem imprezy jest Centrum Sportu „Maniac Gym”. W skład komitetu organizacyjnego wchodzi też przedstawiciel: Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, MOSiR, BOZLA, MKS

Juvenia, Klub Biegacza „Chrobry” i Polski Związek Weteranów LA.

Organizatorzy spodziewają się ponad 200 zawodniczek i zawodników nie tylko z kraju, ale także z zagranicy. Wiadomo już jest, że na starcie w Białymstoku zobaczymy Mirosława Zerkowskiego rekordzistę Polski na 1500 m, który w sobotę wystartuje na 10 km. Starsi wiekiem kibice pamiętają filigranowego biegacza z Wysokiego Mazowieckiego — Mieczysława Kierlewicza, który bronił barw Jagiellonii ale także Polski w meczu z USA. Pobieganie on na 5 km. W rzucie oszczepem zobaczymy Lucynę Krawciewicz, a na 400 m Mariannę Gęsić.

Prawo startu mają kobiety, które ukończyły 30 rok życia, a mężczyźni — 35 lat. Uczestnicy zawodów będą klasyfikowani w kilku kategoriach wiekowych. Panie od 30 do 50 lat, a panowie od 35 do 70 lat.

Rozegrany zostanie też otwarty bieg na 10 km mężczyzn o puchar i główną nagrodę mistrzostw ufundowaną przez przewodniczącą OPZZ — Ewę Spychalską. Dodatkowo odbędą się biegi senierek na 200 m i seniorów na 1000 m, a także junierek i juniorów.

Początek o godz. 14.

(Let)

W OLECKU

Wyjątkowe mistrzostwa lekkoatletyczne

W sobotę, 22 bm. rozpoczynają się w Olecku mistrzostwa lekkoatletyczne Polski dzieci i młodzieży. W imprezie uczestniczyć będzie ponad 260 dziewcząt i chłopców z całej Polski.

Młodzi sportowcy walczyć będą w biegach na 100, 200, 400 i 800 m, w pchnięciu kulą, w skokach w dal i wżwż. Rozegrany zostanie też przełajowy bieg sztafetowy (3 dziewczyny i 3 chłopców) na dystansie 6x1000 m.

Uroczyste otwarcie odbędzie się na stadionie OSiR o godz. 16. Następnie rozegrane zostaną pierwsze konkurencje.

Początek w niedzielę o godz. 10.

(Let)

PRZY BILARDOWYCH STOŁACH

O puchar Hlebowicza

Bilard zyskał już w Polsce znaczącą rangę sportową. Do niedawna tylko fragmentarycznie można było usłyszeć lub zobaczyć w „satellicie” mistrzostwa świata lub Europy. Ostatnio odbyły się w Katowicach mistrzostwa kraju, a w niektórych regionach (przede wszystkim na Śląsku) toczą się rozgrywki ligowe.

Trudno jest określić liczbę uprawiających bilard, ale sięga już cyfry przekraczającej milion.

W sobotę, 22 bm. ROCKNROLL Sport w Białymstoku zaprasza wszystkich sympatyków tej dyscypliny do udziału w zawodach bilardowych o puchar Zenona Hlebowicza. Impreza rozpocznie się o godz. 12 w klubie bilardowym (ul. Kościuszki 32). Roze-

grana zostanie systemem pucharowym. Jeden mecz do czterech wygranych partii, według przepisów światowego Pool bilarda.

Zwycięzca otrzyma nagrodę w wysokości 3 mln zł, druga — 2 mln zł, a trzecia — 1 mln zł.

(Let)

„Sprawni jak żołnierze”

Przy słonecznej pogodzie rozegrany został w Łapach finał wojewódzkich zawodów w sportach obronnych „Sprawni jak żołnierze”. Poziom sportowy i organizacyjny imprezy był bardzo wysoki. Należy się podziękować działaczom Ośrodka Kultury Fizycznej w Łapach. Stadion nieodpłatnie udostępniła dyrekcja OKF.

Zarówno w kategorii dziewcząt jak i chłopców startowało po 6 zespołów.

Wyniki. Dziewczeta: 1. Zespół Szkół Mechanicznych Łapy — 196 pkt., 2. Zespół Szkół w Monikach — 173, 3. Zespół Szkół Rolniczych Czartajew —

154 pkt. Klasyfikacja indywidualna: 1. B. Piskor (ZS Moniki) — 203 pkt., 2. Górka B. (ZSM Łapy) — 199, 3. Panasko A. (ZSM Łapy) — 196 pkt.

Chłopcy: 1. ZS Mechanicznych Łapy — 230 pkt., 2. Zespół Szkół Leśnych Białowieża — 200, 3. Zespół Szkół Mechanicznych — 181 pkt. Klasyfikacja indywidualna: 1. Łapiński M. (ZSM Łapy) — 240 pkt., 2. Maciejuk J. (ZSM Łapy) — 236, 3. Ostaszewski M. (ZSM Białystok) — 222 pkt.

Zwycięskie drużyny z ZSM Łapy przygotowali do startu Józef Iwanek i Roman Ludz.

(Jw)

Wigry strajkują

W sobotę, 15 bm., po zremisowanym 0:0 meczu z Jeziorakiem Iława, piłkarze III-ligowych suwalskich Wigier zdecydowali, że nie podejmą treningów do czasu, dopóki kierownictwo klubu nie spełni wcześniejszych obietnic finansowych.

W grę wchodzi kwota 60 mln złotych. Premię tej wysokości przed rozpoczęciem rundy wiosennej Zarząd klubu obiecał zawodnikom za utrzymanie się w III lidze. Pierwsza rata miała być futbolistom wypłacona po zdobyciu przez nich 6 punktów. Piłkarze Wigier wywalczyli na

wiosnę 13 pkt., lecz nie doczekali się należnych gratyfikacji. Stąd decyzja o podjęciu protestu.

Wczoraj po południu z zawodnikami Wigier, w celu wyjaśnienia konfliktu, mieli spotkać się prezes klubu S. Dojnikowski i dyrektor Z. Małosiński. (yes)

*

W Wigrach strajkują, ale III liga gra swoim rytmem. W Zambrowie w sobotę Olimpia podjął rezerwy Jagiellonii, tego samego dnia MKKS Wasilków zmierzył się z rezerwami Legii, a Wigry być może wyjadą na spotkanie do Ursusa. ŁKS Łomża gra na wyjeździe z Jeziorakiem Iława.

(mag)

Wczoraj rozegrane zostały piłkarskie mecze o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim. Jagiellonia II wygrała z Włocławkiem Białostok 3:0 a MKKS Wasilków pokonał Hetmana Białostok 4:0.

TELEGRAMY

* Słynny piłkarz argentyński 32-letni Diego Maradona został pozbawiony prawa jazdy za rażący przejazd przez Sewillę. Maradona, który jeździł swoim Porsche 150 km na godzinę i nie zatrzymywał się na światłach, był ścigany przez policję przez ponad półtora kilometra.

* Firma Adidas zorganizuje w najbliższym czasie cztery turnieje koszykówki ulicznej tj. „streetball”: 29 i 30 maja w Gdyni, 5 i 6 czerwca w Warszawie, 5 i 6 czerwca w Bytomiu, 19 czerwca w Częstochowie.

* Amatorski klub biegacza „Supermaraton” w Bielsku-Białej zaproszony został do wzięcia udziału w biegu o puchar świata na dystansie 100 km w Biel w Szwajcarii. Zawody odbędą się 4 czerwca br. Supermaraton w Biel uważany jest za jeden z najtrudniejszych biegów w Europie. Jest to nocny cross terenowy. Start do biegu przewidziany jest o godzinie 22.00 a pierwszy biegacz na mecie spodziewany jest o godz. 5.30. W biegu weźmie udział około 7,5 tys. zawodników niemal z całego świata.

* Dariusz Dziekanowski został zatrzymany w Bristolu przez policję za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwym. Jak poinformowała agencja Reutersa, przeprowadzony test wykazał, że Dziekanowski dwukrotnie przekroczył dopuszczalną normę spożycia alkoholu. Norma wynosi 35 punktów, próba wykazała — 81. Dziekanowski został ukarany grzywną 1.700 funtów szterlingów, nie będzie też mógł prowadzić pojazdów przez 21 miesięcy.

(opr. Jol)

San Marino — Polska 0:3

Piłkarska klasa „B”

GRUPA I

Meteor Kam. Nowa — Kora Korycin 2:1, LZS Juszców — LZS Stelmachowo 0:3, Gentius B-skok — LZS Janów 1:0 (D), Pogranicze Kuźnica — LZS Minkowa 2:2, Andrzejewski Klepacz pauzuje.

1. Stelmachowo	22: 4	53:16
2. Juszców	16: 8	32:10
3. Minkowa	15:11	29:23
4. Gentius	13: 9	41:24
5. Andrzejewski	12:10	24:31
6. Meteor	11:13	26:40
7. Pogranicze	10:14	25:36
8. Kora	7:17	23:34
9. Janów	4:22	16:73

GRUPA II

MKS Brańsk — Rudnia Zabludów 2:4, HOL-GAZ — GOK Czyże 7:0, SPIUR Orla — Znicz Suraz 1:3, LZS Łapy — Szolajdy — LZS Piłki 2:1, OSiR Hajnówka i LZ Turośń Kościelna pauzuje.

1. OSiR Hajnówka	22: 1	
2. LZS Piłki	16:10	
3. HOL-GAZ Nawarka	17: 7	
4. Łapy — Szolajdy	17:11	
5. Rudnia	16:13	
6. Brańsk	11:19	
7. Znicz	10:10	
8. Turośń Kośc.	7:15	
9. GOK Czyże	7:19	
10. SPIUR Orla	7:10	

(JD)

Sukces bez gwiazdorów

Przed kilkunastoma dniami informowaliśmy o zwycięstwie piłkarskiej drużyny z Suwałk w Europejskich Salezjańskich Igrzyskach Sportowych, które odbyły się w Lublanie. W drodze do mistrzowskiego tytułu młodzi piłkarze, trenowani przez Andrzeja Bosiackiego, pokonali zespoły Słowenii (9:0), Czech (3:2), Hiszpanii (4:0) i Chorwacji (3:1). Bezpośredni obserwatorzy twierdzą, że suwalczanie dokonali nie lada wyczynu.

18 maja z mistrzami i ich opiekunami (ks. Andrzejem Kurto i Andrzejem Turowskim z Salezjańskiej Organizacji Sportowej „Salez” oraz z Andrzejem Bosiackim) spotkał się w swoim biurze senator Leszek Lewoc. Wręczył im okolicznościowe dyplomy i upominki. Składając gratulacje i życzenia dalszych sukcesów senator Leszek Lewoc zapewnił, że dołoży wszelkich

starań, aby suwalski sport mógł się rozwijać.

— Moja drużyna — mówi kapitan zespołu, Andrzej Ruszewski — nie ma gwiazdorów. Wszyscy mamy do siebie zaufanie i wiemy na co nas stać. Nikt na nikogo się nie oglądał. Na boisku każdy walczył, jak najlepiej potrafił.

— Zawodnicy dali z siebie wszystko — mówi A. Busiak. Współpraca była pełna. Stosowali mądrą i skuteczną taktykę gry: kontry, długie piłki. Mówiąc szczerze w Lublanie grali lepiej niż na co dzień. Swoich podopiecznych muszę też pochwalić za ambicję i serce do walki.

Prawie wszyscy zawodnicy są uczniami Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach. Większość trenuje w „Wigrach” i sejmieńskiej „Pomorzanie”.

W spotkaniu wziął także udział, nazywany przez kolegów „Rodzykiem”, Tomek Wójcicki, który w Igrzyskach wywalczył III miejsce w tenisie stołowym. Jest uczniem I klasy LO im. M. Konopnickiej. (m)

LOTTO

DUŻY LOTEK

1 - 2 - 14 - 24 - 42 - 44

EXPRESS LOTEK

7 - 8 - 11 - 23 - 27

Współczesna

— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: Wojciech Jarmolowicz (p.o. redaktora naczelnego), Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji), Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska, Grażyna Miklaszewicz, Joanna Pilcicka. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, magazyn TYDZIEŃ — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42.

REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEŃ — tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

REDAKTOR WYDANIA: TOMASZ KŁESZCZEWSKI
REDAKTOR DEPRESYJNY: JOLANTA SIEROCKA
KIEROWNIK KOREKTY: WANDA BOCHENKO
DRUKOWAL: ANDRZEJ DOJLIK